3,50 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

11 kwietnia 2023
NR 15 (3432)

ISSN 0239-2941
9 770239 294310 15 >

www.zyciebytomskie.pl

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

Zdobył lodowy kontynent

PRZEMYSŁAW ŻUREK

BYTOM. Antarktyda, to siódmy kontynent, który podbił mieszkaniec naszego miasta Przemysław Żurek. Podróże to jego pasja. Dotychczas odwiedził już 102 kraje. STR. 10

Łukasz Daćków niczym niezłomny superbohater

Tropi dzikie wysypiska, bo chce żyć w czystym mieście

GRZEGORZ GOJK

BYTOM. W WOLNYM CZASIE RUSZA W MIASTO. SZUKA DZIKICH WYSYPISK I DOPROWADZA DO USTALENIA ORAZ UKARANIA SPRAWCÓW BAŁAGANU. MIESZKAJĄCY W ŁAGIEWNIKACH ŁUKASZ DAĆKÓW JEST NIEUGIĘTY W SWOIM SPOŁECZNIKOWSKIM GODNYM PODZIWU DZIELE. STR. 3

BYTOM

Bartyla nie chce, wojewoda się upiera

Wojewoda uchylił uchwałę bytomskich radnych o wygaszeniu mandatu byłego prezydenta. STR. 8

ŚRÓDMIEŚCIE

Kolejny wiadukt do remontu

12 kwietnia ruszy przebudowa wiaduktu tramwajowego nad ulicą Wrocławską STR. 7

BYTOM.PL

ŚRÓDMIEŚCIE

Drzewa przy Piekarskiej obumarły i trzeba je wyciąć

Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Po wycince przyjdzie czas na nasadzenia nowych gatunków. STR. 7

BYTOM

6 milionów do wzięcia: ruszył budżet obywatelski

BYTOM.PL

Przygotuj wniosek, znajdź zwolenników i postarają się o pieniądze. STR. 5

BYTOM

Nie porzucaj hulajnogi, bo zapłacisz mandat

STR. 8

BYTOM.PL

eprasa.pl b5ad06a7cc

Marcin Pawlenka
marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl
tel: 504 107 534

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Brak zieleni o tej porze boleśnie obnaża wielkie nieporządki. Przykładem jest chociażby pogranicze Bytomia i Radzionkowa, nieopodal targowiska przy ulicy Unii Europejskiej. W tamtejszych zaroślach znajduje się jeden wielki śmietnik. Nie brakuje papierów i plastikowych butelek. Wszystko to prezentuje się okropnie i sytuacja ta niestety trwa od lat. Może czas coś z tym zrobić?
Rozalia Balińska

Oglądam w internecie każde posiedzenie bytomskiej Rady Miejskiej. Niestety, jak się przekonuję podobnie zachowuje się jedynie kilkanaście osób, a na żywo obrad nie obserwuje praktycznie nikt. Nie rozumiem, jak mieszkańcy mogą nie interesować się tym, co robią ich radni, ich reprezentanci. Przecież oni ustanawiają obowiązujące nas prawa i dzielą nasze pieniądze! Czy nie powinniśmy tego na bieżąco kontrolować?
Adam Masterski

Mój problem dotyczy parkingu przy supermarkecie Lidl u zbiegu ulic Strzelców Bytomskich i Długiej. Permanentnie kierowcy jadący w kierunku Radzionkowa nie chcąc stać przy światłach skracają sobie tam drogę wjeżdżając z ulicy Strzelców Bytomskich. Powoduje to zagrożenie kolizji, bowiem z parkingu wjeżdżają klienci sklepów.
Rafał Szmit

Stan dróg w Szombierkach jest wręcz katastrofalny. To oczywiście skutki zimy, ale najwyższy czas, by się za nie zabrać i uzupełnić braki. Niebezpiecznie jest zwłaszcza na ulicy Orzegowskiej w rejonie jej skrzyżowania z ulicą Godulską. Tam w asfalcie jedna obok drugiej mamy gigantyczne, głębokie na kilkanaście centymetrów wyrwy, które czasem maskuje woda. To ogromne zagrożenie nie tylko dla kierowców, ale także dla pieszych. Sama się o tym boleśnie przekonałam poważnie uszkadzając koło w samochodzie.
Marta Michalak

„Życie Bytomskie" do pysznej kawy i ciastka

BYTOM. CO PONIEDZIAŁEK DOSTĘPNE W KIOSKACH I SKLEPACH NA TERENIE BYTOMIA, RADZIONKOWA I MIAST SĄSIEDNICH. TERAZ ŻYCIE BYTOMSKIE KUPISZ RÓWNIEŻ W 11 PIEKARNIACH SIECI KWAPISZ. POCZYNAJĄC OD RYNKU I ŚRÓDMIEŚCIA, PRZEZ BOBREK ORAZ SZOMBIERKI, AŻ PO MIECHOWICE, CZY STOLARZOWICE.

Marcin Pawlenka

Sprzedaż gazety w piekarniach, to efekt współpracy „Życia Bytomskiego" z popularną i ciesząca się coraz większą sympatią klientów siecią Kwapisz. - Dzięki temu możemy być nie tylko bliżej naszych wiernych i sprawdzonych czytelników, ale także tych, którzy po raz pierwszy zdecydują się kupić nasz tygodnik w tradycyjnym, papierowym wydaniu - mówi Tomasz Nowak, redaktor naczelny „Życia Bytomskiego".

Tradycja marki Kwapisz sięga 1937 r. To wówczas Tadeusz Kwapisz otworzył pierwszą piekarnię w Bytomiu. Obecnie sieć cukierni i piekarni rozsianych po całym mieście, to wciąż rodzinny interes prowadzony przez wnuki założyciela. Bogatą historię i tradycję ma również tygodnik „Życie Bytomskie". To pierwsza, powojenna gazeta w mieście, która istnieje od 23 grudnia 1956 r.

MARCIN PAWLENKA

Życie Bytomskie można kupić nie tylko w kioskach i sklepach, ale teraz też w piekarniach Kwapisz.

Niezmiennie, od prawie 70 lat nasz tygodnik przekazuje najważniejsze informacje z Bytomia i Radzionkowa. Drukowaną wersję gazety można również nabyć w niektórych punktach na terenie Tarnowskich Gór, Katowic, Zabrza, Chorzowa, czy Gliwic, ale też za granicą - chociażby w zaprzyjaźnionym z Bytomiem niemieckim Recklinghausen.

I chociaż w tej chwili większość informacji pozyskuje się z internetu, o czym sami wiemy i zaczynamy coraz aktywniej działać w sieci, to jednak papier jest szlachetny i warto raz w tygodniu sięgnąć po tradycyjne wydanie drukowane. W piekarni Kwapisz można oddać się lekturze gazety przy znakomitej kawie i ciastku lub też pysznej, pożywnej kanapce. Prawda, że to smaczne połączenie? ■

CYTAT TYGODNIA

Nie twórzmy wielkiej polityki. (..) Nie jesteśmy tu partiami politycznymi, jesteśmy radnymi tego miasta i dla tego miasta oraz jego mieszkańców. Mnie już na wymioty zbiera, to jest cyrk. Cały czas tylko Platforma, Koalicja, PiS. Mam tego dosyć. Zacznijmy się zachowywać troszkę normalnie.

Radny **Grzegorz Nowak** z Koalicji Obywatelskiej podczas marcowej sesji bytomskiej Rady Miejskiej

LICZBA ŻYCIA

53

tyle lat działa bytomski oddział Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

130 jego obecnych członków jubileusz organizacji będzie świętowało pod koniec maja.

to moje ŻYCIE

GRZEGORZ GOJK

„Życie Bytomskie" czytam od 1956 roku, bo znajduję w nim interesujące mnie informacje o moim mieście. Nie wyobrażam sobie życia bez Życia - mówi Elżbieta Sochacka

wydarzy się

BYTOM> 13 kwietnia o godz. 16 Centrum Kresowe przy ulicy Moniuszki zaprasza na kolejne spotkanie z prof. Stanisławem Sławomirem Nicieją. Będzie on prezentował XIX już tom „Kresowej Atlantydy", która poświęcona jest takim miejscowościom, jak Żółkiew, Czortków, Brody oraz Mosty Wielkie. Wstęp wolny.

SZOMBIERKI> 14 kwietnia o godz. 9 w hali Na Skarpie czeka nas 3. już edycja Regionalnego Turnieju Piłki Nożnej Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Imprezę będąca okazją do integracji różnych środowisk młodzieżowych organizuje bytomskie koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Na boisku zmierzy się 11 drużyn, które rywalizować będą w dwóch kategoriach: szkoły specjalne i ośrodki. Poza tym wyłonieni zostaną najlepsi uczestnicy turnieju w kategoriach najlepszy strzelec, bramkarz i zawodnik.

eprasa.pl b5ad06a7cc

kronika policyjna

ŚRÓDMIEŚCIE> Nieustalona jak na razie osoba skradła na ulicy Dworskiej kartę bankomatową należącą do 19-letniej bytomianki. Następnie sprawca dokonał wypłaty z konta poszkodowanej. Policja ustala w jaki sposób złodziej ustalił kod pin do karty.

STROSZEK> Wandal posługując się gwoździem lub nożem porysował karoserie zaparkowanych przy ulicy Tysiąclecia samochodów marki bmw i toyota avensis. Naprawa szkód będzie bardzo kosztowna. W obu przypadkach jest to kwota rzędu kilku tysięcy złotych.

BYTOM> W sklepie samoobsługowym znanej sieci nieustalony sprawca wykorzystał chwilę nieuwagi personelu, po czym wyniósł konsolę do kier komputerowych. Łup jest warty trzy tysiące złotych.

ŚRÓDMIEŚCIE> Złodzieje wyłamali zabezpieczenia do remontowanego mieszkania przy ulicy Rostka. Łupem sprawców padły elektryczne narzędzia oraz armatura łazienkowa.

BYTOM> Nieznana osoba skradła zaparkowany przed jednym z budynków przy ulicy Witczaka skuter warty kilka tysięcy złotych. W ostatnich miesiącach była to pierwsza taka kradzież. Zdarzają się one najczęściej wiosną i latem.

ŚRÓDMIEŚCIE> Łagiewniki. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji prawnych wynikających ze złamania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Grozi za to kara do 5 lat pozbawienia wolności. Może się o tym przekonać 23-letni kierowca opla zatrzymanego do kontroli przy ulicy Miarki. W podobne tarapaty wpadł 49-letni kierowca bmw zatrzymany przy ulicy Łagiewnickiej. Takich przypadków policja odnotowuje sporo.

MIECHOWICE> Nawet niewielka ilość posiadanych narkotyków może zaprowadzić ich posiadacza za kratki. Tym razem policjanci zatrzymali na ulicy Warszawskiej 39-latka. Mężczyzna miał przy sobie zaledwie 0,63 grama amfetaminy. Kłopoty mają również dwaj mężczyźni w wieku 26 i 27 lat zatrzymani na ulicy Przemysłowej. Znaleziono przy nich marihuanę i metaamfetaminę. **S**

Łukasz Daćków niczym superbohater z produkcji Marvela wyrusza w miasto...

Nieugięty tropiciel dzikich wysypisk

BYTOM. W WOLNYM CZASIE WSIADA NA MOTOCYKL I ROBI OBJAZDÓWKĘ PO MIEŚCIE. MA JEDEN CEL: - ZNALEŹĆ DZIKIE WYSYPISKA ŚMIECI, UJAWNIĆ, KTO NIELEGALNIE POZBYŁ SIĘ ODPADÓW I DOPROWADZIĆ DO JEGO UKARANIA. W MINIONYM TYGODNIU ŁUKASZ DAĆKÓW PRZEPROWADZIŁ KOLEJNĄ AKCJĘ.

ŁUKASZ DAĆKÓW

Łukasz Daćków wytropił kolejnego właściciela nielegalnie porzuconych odpadów

Marcin Pawlenka

Bytomianin na co dzień pracuje w firmie elektrycznej. Oprócz polowania na porzucone nielegalnie śmieci prowadzi facebookową stronę Dzikie Wysypiska Bytom. Jego walka z zaśmiecaniem rozpoczęła się bardzo niewinnie. Domagał się od prezes ogródków działkowych postawienia kontenera przy działkach.

- Prezes ogródków działkowych stwierdziła, że nie ma takiej możliwości. Przy działkach były tylko śmietniki. A wokół nich, jak niemal przy każdych ogródkach porzucone stare wersalki, meble i zużyta papa. Jak zobaczyłem taki krajobraz, zacząłem się mocno angażować w temat usuwania dzikich wysypisk. Zależy mi po prostu na tym, żeby wyjść na spacer z dziećmi i nie oglądać śmieci - mówi Łukasz Daćków, społecznik i mieszkaniec Bytomia.

Udane polowanie

Czas wolny od pracy bytomianin spędza z rodziną. Jednak temat dzikich wysypisk nie pozwala mu spokojnie usiedzieć na miejscu. Niczym superbohater z produkcji Marvela rusza w miasto, żeby stoczyć kolejną walkę z tymi, którzy bezkarnie zaśmiecają. Robi objazdówkę po lasach, wokół stawów i na terenach przy ogródkach działkowych. Często też o miejscach porzucenia odpadów Łukasz Daćków jest informowany przez mieszkańców Bytomia.

- Dostałem informację od Waldka Jasinioka, że za stawem Barbara przy ul. Kędzierzyńskiej porzuconych zostało mnóstwo opon, pojemników po olejach i odpady komunalne. Przyjechałem na miejsce. A mam taką manię grzebania w porzuconych śmieciach. Znalazłem dokumenty, między innymi polisy OC oraz dowody sprzedaży samochodów - opowiada Łukasz Daćków.

I to wystarczyło, żeby dotrzeć do właściciela odpadów. Społecznik zaalarmował bytomską Straż Miejską, a także urzędników, którzy przyspieszyli przyjazd radiowozu. - Kilka godzin później funkcjonariusze odwiedzili właścicieli jednej z bytomskich firm, którzy przyznali się do zaśmiecania. Nałożono na nich dwa mandaty po 500 zł, jeden za zaśmiecanie, drugi za brak umowy na wywóz odpadów. Dodatkowo, właściciele firmy zobowiązali się do posprzątania - mówi Wojciech Nowak, komendant Straży Miejskiej w Bytomiu.

Niezbyt surowe kary

Jednak zdaniem bytomskiego społecznika niezbyt to surowa kara dla przedsiębiorcy, który zajmuje się sprzedażą samochodów. - Tak naprawdę strażnicy miejscy mieli możliwość nałożenia mandatu do 5000 zł. 500 zł to bardzo łagodna kara. Sprawdzałem czy wysypisko zostało usunięte. Na razie ukarany przedsiębiorca śmieci nie ruszył - dodaje Łukasz Daćków.

Bytomscy strażnicy miejscy jednak zapewniają, że do tematu dzikich wysypisk podchodzą bardzo poważnie. - Wcześniej, 26 marca strażnicy miejscy znaleźli w okolicach ul. Pasteura części samochodowe. W pobliżu znajdowała się laweta, na której był zdekompletowany samochód. Funkcjonariusze ustalili sprawcę i ukarali go mandatem w wysokości 500 zł. Bytomianin musiał też posprzątać - dodaje komendant SM w Bytomiu.

Usuwanie dzikich wysypisk

To nie jedyne nielegalnie porzucone śmieci, które ujawniono w ostatnich tygodniach i ukarano ich właścicieli. Przy ul. Tuwima usunięto aż 3 m sześc. odpadów wielkogabarytowych, 0,5 m sześc. gruzu, 34 m sześc. opadów biodegradowalnych, 5,5 m sześc. odpadów komunalnych oraz 62 opony. - Pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w trakcie prac przy szybie Pilgera zebrali 1,5 m sześc. odpadów wielkogabarytowych, 0,5 m sześc. papy, 0,5 m sześc. gruzu, 1,5 m sześc. odpadów komunalnych oraz 182 opony - wylicza Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego. ■

Odpady oddasz za darmo

Trudno zrozumieć zachowanie osób porzucających odpady gdzie popadnie i zaśmiecających miasto. Przypomnijmy bowiem, że odpady wielkogabarytowe, czyli chociażby zużyte opony można oddać bezpłatnie do PSZOK przy alei Jana Pawła II 10. Przed wizytą należy skontaktować się z obsługą telefonicznie pod numerem tel: 668 645 417.

kronika policyjna

BYTOM> Nieustaleni sprawcy wyłamali zamki w garażu przy ulicy Piłkarskiej. Skradziono alkohole oraz różne wartościowe przedmioty o wartości aż kilkunastu tysięcy złotych.

BOBREK> Złodziej wykorzystał okazję i po wybiciu szyby w hyundaiu zaparkowanym przy ulicy Glinki skradł pozostawionego w pojeździe laptopa. Policjanci po raz kolejny przypominają, że w samochodach nie można pozostawiać żadnych wartościowych przedmiotów. Tego typu zdarzenia nie należą niestety do rzadkości.

BYTOM> Ogromny mandat otrzymał rowerzysta jadący ulicą Katowicką. Po zatrzymaniu przez policję okazało się, iż mężczyzna ma prawie promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Rowerzyści bardzo często nie zdają sobie sprawy z konsekwencji finansowych prowadzenia po procentowych trunkach. Mandat taki może wynieść nawet pięć tysięcy złotych.

BYTOM> Policjanci służby kryminalnej na co dzień zbierają informacje o osobach, które na podstawie wyroków za przestępstwa lub nieopłacone grzywny powinny przebywać w zakładach karnych, ale ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości. Osoby takie są bardzo ostrożne, starają się być niezauważalne dla otoczenia. Czasem się to nie udaje. Tylko w minionym tygodniu w ręce bytomskich mundurowych wpadło aż czternastu poszukiwanych. Trzech mężczyzn w wieku 26, 45 i 46 lat oraz 24-letnia kobieta już trafili do więzienia. Wśród zatrzymanych było także trzech nieletnich. 17 i 13-latek oddalili się placówek opiekuńczych, 16-latek był poszukiwany celem doprowadzenia do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Nakazem doprowadzenia do Zakładu Karnego poszukiwane były dwie bytomianki w wieku 40 i 44-lata, a pięciu ukrywających się mężczyzn trafiło do Aresztu Śledczego na podstawie postanowienia sądów w Bytomiu, Chorzowie i Rudzie Śląskiej. Funkcjonariusze zapowiedzieli, iż tego typu poszukiwania uciekinierów będą regularnie powtarzane. **S**

eprasa.pl b5ad06a7cc

SŁUŻBA WIĘZIENNA
www.sw.gov.pl
Stawiasz na rozwój osobisty?
ZOSTAŃ FUNKCJONARIUSZEM SŁUŻBY WIĘZIENNEJ
Poszukiwani kandydaci do Aresztu Śledczego w Bytomiu oraz Oddziału Zewnętrznego w Zabrzu
Telefon kontaktowy do Działu Kadr: 32 388 62 19
REKLAMA

Porzucisz hulajnogę, dostaniesz mandat

BYTOM. STO ZŁOTYCH MANDATU GROZI ZA PORZUCENIE HULAJNOGI ELEKTRYCZNEJ. NIECO WIĘCEJ ZAPŁACIMY ZA JEJ ODHOLOWANIE.

Tomasz Nowak

Hulajnogi elektryczne cieszą się coraz większą popularnością wśród bytomian. Do dyspozycji mają oni pojazdy dwóch operatorów. Niestety, niektórzy po zakończonej przejażdżce porzucają jednoślady gdzie popadnie, także na środku chodnika.To z jednej strony denerwuje pieszych, a z drugiej stwarza zagrożenie: - Często mieszkańcy skarżą się, że zamiast cieszyć się spacerem muszą uważać, by nie wejść na porzuconą w przypadkowym miejscu hulajnogę - mówi Bogdan Grudzień z bytomskiej Straży Miejskiej.

Przepisy nie pozostawiają wątpliwości: hulajnogi parkujemy w miejscu do tego przeznaczonym, czyli na przykład na stojakach. Ich lokalizacje podaje specjalna aplikacja. Poza tym można je ustawiać wzdłuż budynków. Jeśli to niemożliwe, parkujemy pojazdy tak, by nikomu nie wadziły. Nasze niedbalstwo może nie tylko utrudniać chodzenie pieszym, ale przede wszystkim komplikować życie starszym, czy niepełnosprawnym oraz rowerzystom i innym użytkownikom hulajnóg.

BYTOM.PL
Jeździć i parkować trzeba z głową

Straż Miejska bierze się za walkę z tymi, którzy nie stosują się do zasad. Za złe parkowanie może wlepić mandat sięgający stu złotych. O 5 złotych więcej zapłacimy, jeśli hulajnogę trzeba będzie odholować na parking. Z kolei każdy dzień korzystania z niego to wydatek 10 zł. ■

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„Senat jest tym, co pozostałe władze do szlachetnych działań pobudza, od nieuczciwych odwodzi, a namiętności studzi. Dlatego bez rady, opinii i kontroli Senatu nic w Rzeczpospolitej Ani poza jej granicami czynić się nie godzi."

Andrzej Frycz-Modrzewski

Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
prof. Tomasz Grodzki
oraz
Senatorka Rzeczypospolitej Polskiej
Halina Bieda

zapraszają na spotkanie z cyklu Debaty Senackie

Kultura debaty publicznej kluczem do społeczeństwa obywatelskiego. Senat blisko obywatela

Udział w debacie wezmą:
prof. Tomasz Grodzki, marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
Halina Bieda, senatorka Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisław Komorowski, Prezydent RP w latach 2010-2015
Tomasz Dostatni OP
Adam Michnik, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej"

Prowadzenie: red. Magdalena Czyż

12 kwietnia 2023 r. godz. 17.00
Teatr Rozbark, ul. Wojciecha Kilara 29
Bytom

Wstęp wolny (liczba miejsc ograniczona)

REKLAMA

Przekaż 1,5% podatku Fundacji PETRALANA
KRS 0000543620
PETRALANA fundacja
Pomóż nam pomagać
www.fundacjapetralana.eu DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ fundacjapetralana
REKLAMA

eprasa.pl b5ad06a7cc

Opracuj ciekawy wniosek, zyskaj szerokie poparcie i sięgnij po spore pieniądze

Obywatele robią sobie autorski budżet

BYTOM. RUSZYŁA TEGOROCZNA EDYCJA BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO. MAMY W NIM SPORO PIENIĘDZY, BO NIEMAL 6 MILIONÓW ZŁOTYCH. JAK SIĘGNĄĆ PO CZĘŚĆ TEJ KWOTY? TRZEBA PRZYGOTOWAĆ ATRAKCYJNY WNIOSEK, ZAPEWNIĆ MU MAKSYMALNIE SZEROKIE POPARCIE I POTEM WYGRAĆ GŁOSOWANIE POKONUJĄC INNE PROPOZYCJE.

Oni sięgnęli po pieniądze z BBO w zeszłym roku. Komu uda się to w obecnym?

Tomasz Nowak

To już ósma edycja BBO, poprzednie cieszyły się sporą, rosnącą z roku na rok popularnością. Wszystko stworzono po to, byśmy angażowali się w to, jak będą wydawane publiczne pieniądze, a dokładniej mówiąc niewielka ich część. W ramach projektu każdy bytomianin może opracować i później zgłosić swój pomysł do realizacji. Oczywiście działanie w pojedynkę nic nie da, trzeba pozyskać odpowiednio dużo zwolenników. I o to także w BBO chodzi: o mobilizacje obywatelską i pokazanie, że traktujemy Bytom jako swoje miasto, na którym nam zależy, i które chcemy zmieniać wedle naszych oczekiwań i potrzeb.

Najpierw pomysł

Zabawę w tworzenie swojego budżetu zaczynamy od wspomnianego pomysłu. Możemy to być ciekawa impreza, czy jakieś wydarzenie, ale też brane pod uwagę są projekty materialne, dotyczące remontów, inwestycji, czy szerzej mówiąc planów przekształcenia naszego najbliższego otoczenia. Warianty projektów są dwa: tańsze w realizacji i droższe, ale o tym później.

Wnioski można już składać, koniecznie trzeba z tym zdążyć do 8 maja. Pamiętajmy, by nasz dokument był odpowiednio umotywowany, a w przypadku inwestycji czy remontów dotyczył nieruchomości gminnych - trzeba to wcześniej sprawdzić, urzędnicy nam pomogą. Każda propozycja przedstawiana w ramach BBO już na starcie musi mieć poparcie minimum 50 osób - w ten sposób eliminowane są przedsięwzięcia powiedzmy to zbyt oryginalne lub mające małe zasięgi. Podpisy umieszczamy na specjalnej liście, którą dołączamy do wniosku - stosowne druki do pobrania na stronie bytom.pl.

Komisja oceni

Naszą propozycję przeobrażenia Bytomia składamy na trzy sposoby: elektronicznie - na stronie bo.bytom.pl lub za pośrednictwem ePUAP/SEKAP, osobiście - w biurze podawczym Urzędu Miejskiego przy ul. Parkowej 2, ewentualnie listownie - na adres: Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom.

Wszystkie złożone wnioski pod kątem merytorycznym oraz formalnym przejrzy i oceni specjalnie do tego celu powołana komisja. One też zdecyduje, które mogą przejść do kolejnego etapu walki o fundusze. Ten etap jest niezwykle ważny. Dość powiedzieć, że w poprzednim roku na początku mieliśmy 46 projektów, ale głosowaniu poddano jedynie trzy czwarte z nich. resztę odrzucono.

Samo głosowanie potrwa od 22 września do 6 października i będzie prowadzone wyłącznie w formie formie elektronicznej, czyli przez internet. Konkretnie poprzez interaktywny formularz udostępniony na stronie bo.bytom.pl. Takie obostrzenie ma sprawić, że głosy oddadzą jedynie ci, którzy mają do tego prawo.

A co jeśli chcesz zagłosować, ale nie mas z dostępu do sieci? Żaden problem, o takich osobach też pomyślano. Mogą one oddać swój głos elektroniczne w wyznaczonych punktach konsultacyjnych - ich adresy zostaną przed głosowaniem upublicznione. Uwaga: swój projekt wskazać ma prawo także osoba niepełnoletnia, ale potrzebują one zgody rodzica, bądź opiekuna prawnego.

Dwa głosy dla każdego

Podobnie jak dotychczas, każdy uprawniony do głosowania bytomianin ma dwa głosy. Jeden oddaje na projekty o wartości od 500 tys. zł do 2 mln zł - do wyczerpania kwoty 2 mln zł, drugi zaś na projekt o wartości poniżej 500 tys. zł - do wyczerpania puli środków przewidzianych w budżecie miasta na #BO_Bytom po uwzględnieniu projektów wybranych w pierwszym progu kwotowym.

Na sam koniec czeka nas głosowanie. W ostatniej edycji BBO udział w nim wzięło przeszło 30 tysięcy mieszkańców naszego miasta. W tym roku powinno być ich jeszcze więcej, bo zainteresowanie akcją rośnie z roku na rok. Mobilizacja zwolenników jest konieczna. Zasada jest bowiem prosta: wnioski z największym poparciem doczekają się realizacji, a stanie się to w roku 2024. Ostatnio na liście zwycięskich propozycji było 11. Nic więc dziwnego, że szukając poparcia autorzy wniosków apelują w mediach społecznościowych, rozwieszają plakaty w szkołach i przedszkolach oraz w sklepach, a także sami namawiają kogo tylko się da. ■

MIASTO

63

tyle projektów sfinalizowano dotąd w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego.

Dzięki temu powstały między innymi place zabaw, parkingi, a także siłownie pod gołym niebem. Poza tym odnowiono chodniki i ulice, a także zorganizowano wiele wydarzeń sportowych i kulturalnych.

BBO w sześciu etapach

Etap 1: do 8 maja trwa nabór wniosków. **Etap 2:** Od 12 maja do 18 czerwca - czas na ocenę projektów oraz publikację tych, które zostaną poddane pod głosowanie. **Etap 3:** Składanie odwołań od negatywnej oceny projektów (7 dni od daty publikacji projektów). **Etap 4**: do września czas na opublikowanie wykazu projektów. **Etap 5:** Od 22 września do 6 października - głosowanie **Etap 6:** do 20 października - ogłoszenie wyników głosowania.

Zaangażowanie mieszkańców zmienia miasto

Z roku na rok liczba składanych wniosków w ramach #BO_Bytom rośnie. Podobnie, jak liczba bytomian, którzy oddają swoje głosy na poszczególne inicjatywy. Mieszkańcy widzą, jak dzięki ich zaangażowaniu zmieniają się bytomskie przestrzenie, a my możemy być bliżej oczekiwań i potrzeb bytomian - mówi prezydent **Mariusz Wołosz.**

według was

Janusz Sowa
Prezes bytomskiego Klubu Karate Tradycyjnego Ippon

Trzy razy składaliśmy wnioski w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego i trzy wygrywaliśmy zdobywając pieniądze. Dzięki temu mogliśmy zorganizować cieszące się ogromnym zainteresowaniem imprezy pod nazwą „Bytom Miastem Karate". Zapraszaliśmy na nie najlepszych zawodników z Polski i z zagranicy. Najważniejsze jednak jest to, że dziesiątkom dzieci udało się zapewnić fantastyczną, obfitującą w wiele atrakcji imprezę. To, że ta opinia nie jest przesadzona, potwierdza jednoznacznie olbrzymia frekwencja podczas każdej edycji. BBO to świetna inicjatywa, bo mieszkańcy zyskują realny wpływ na to, jak wydawane są ich pieniądze. Jak to robimy, że nasze wnioski wygrywają? Mobilizujemy się nawzajem i zachęcamy wiele osób, nie tylko naszych karateków i sympatyków do głosowania. Jednej recepty na zwycięstwo nie ma, a mówiąc żartem nawet gdybym ją znał, to i tak nie ujawniłbym jej, żeby nie ułatwiać życia konkurentom. Oczywiście teraz też przygotowujemy się do złożenia wniosku.

Izabela Kozak
Kierownik Spółdzielczego Domu Kultury „Sezam"

W zeszłym roku stworzony przeze mnie i zgłoszony w ramach BBO projekt „Artystyczna Przystań Młodych" zyskał wielkie poparcie sięgające ponad 2 tysiące głosów. W efekcie wygraliśmy i dostaliśmy pieniądze na zakup sprzętu i wyposażenia dla naszych licznych pracowni artystycznych. Dzieci otrzymały między innymi instrumenty muzyczne, farby, sztalugi, materiały fotograficzne, czy kulinarne. Sami nie moglibyśmy sobie na to wszystko pozwolić, więc ideę budżetu obywatelskiego oceniam bardzo pozytywnie. Daje ona szansę na pozyskanie środków, które zapewniają rozwój i poprawiają jakość życia.

eprasa.pl b5ad06a7cc

Marcin Hałaś

publicysta

Słowników nam trzeba!

W podręcznej bibliotece mam całą półkę publikacji poświęconych Bytomiowi. Właśnie policzyłem - około ćwierć setki książek. Ale tak naprawdę sięgam po 3-4 z nich, a tylko po jedną często i przy wielu okazjach. To Bytomski Słownik Biograficzny pod redakcją Jana Drabiny. Praca ta została wydana w 2004 roku, a więc 19 lat temu. Natomiast redaktor książki zdecydował wówczas, że będzie ona zawierała wyłącznie biogramy osób, które zmarły przed 1990 rokiem - czyli co najmniej 33 lata temu. Ta okoliczność sprawiła, że słownik nie zawiera opisu wielu postaci, które działały w naszym mieście w drugiej połowie XX wieku, a zmarły po 1990 roku.

Dlatego potrzebny jest suplement do Bytomskiego Słownika Biograficznego. A jeszcze lepiej kilka takich branżowych publikacji: słownik biograficzny bytomskiej medycy, słownik biograficzny bytomskiej oświaty, słownik biograficzny Opery Śląskiej (ostatnia, a zarazem jedyna wydana monografia tego teatru obejmuje okres lat 1945-95). Oczywiście najlepiej byłoby, gdyby z inicjatywą wychodziły poszczególne środowiska, np. lekarskie albo nauczycielskie. W lekarskim kilkanaście lat temu nawet zrodził się taki pomysł, ale na pomyśle się skończyło.

Gdyby jednak takich branżowych publikacji nie udało się opracować - to warto pomyśleć przynajmniej o Suplemencie do Bytomskiego Słownika Biograficznego, który mieściłby biogramy osób zmarłych w latach 1990-2020. Począwszy od prezydenta miasta Pawła Spyry, przez bytomskich lekarzy na czele z profesorami (np. Adam Cekański) i pisarzy (Edward Szopa, Paweł Lesik, Jan Jaśniak) aż do ludzi sportu takich jak Józef Wiśniewski. Teoretycznie - jeszcze ich pamiętamy, w praktyce - im szybciej tym lepiej, bo ludzka pamięć szybko się zaciera.

Bytomski Słownik Biograficzny opracowano i wydano w kręgu Towarzystwa Miłośników Bytomia. Czy dzisiaj TMB byłoby zdolne podjąć trud „wyprodukowania" (przede wszystkim merytorycznego) Suplementu - nie wiem, a raczej powątpiewam. Ale Gmina Bytom ma tyle instytucji kultury: od Biura Promocji poprzez Miejską Bibliotekę Publiczną z Pracownią Historii Bytomia aż po BCK. Któraś z nich mogłaby się stać „producentem" i wydawcą Suplementu Bytomskiego Słownika Biograficznego, oczywiście dysponując na to zadanie odpowiednim budżetem. To byłyby bardzo dobrze wydane pieniądze!

Maciej Kurylas

nauczyciel

WF, głupcze!

„Edukacja jest największą bronią, którą możemy użyć żeby zmienić świat" - mądrze zauważył kiedyś Nelson Mandela. Jak pięknie powiedział, tak cudownie partolimy ten oręż, a wychowanie fizyczne w systemie oświaty jest tego najlepszym przykładem.

Obserwując cały nasz polski, coraz bardziej jaśniejący, oświatowy chaos, warto pochylić się nad pytaniem – po co w ogóle edukacja i w jakim celu nasze dzieci i młodzież chodzą do szkoły? Odpowiedź jest, wydaje się, prozaicznie prosta: edukacja jest po to, żeby wykształcić dobrego, produktywnego obywatela, który realizując siebie - będzie przydatny całej społeczności przed długie lata. Czyż nie po to łożymy swoje podatki m.in. na oświatę, żebyśmy jako społeczeństwo mogli kiedyś tę zaciągniętą u nas pożyczkę odebrać?

Zwykło się w naszym kraju nad powszechnie uważać, że polski oraz matma plus ewentualnie język obcy, to jest „top of the top" kluczowych dla naszego rozwoju przedmiotów. Kształcimy więc w szkołach w pocie czoła pięknie piszących, doskonale liczących poliglotów. Rodzice nie szczędzą złotówek na „korki" z „wiodących" przedmiotów, a dzieci już w szkole podstawowej (tak, tak!) kończą lekcje około 14 – 15, po to żeby jeszcze się pouczyć, poodrabiać zadania i pójść na korepetycje. Zjeść kolację i pójść spać. I tak w koło Macieju! Tosia będzie kiedyś chirurgiem, a Antek prawnikiem. Tylko czy zastanawiamy się jak długo?

W tym wszystkim zupełnie jakby niezauważenie, jakby lekko wypierane (udajemy, że nie słyszymy,) omijają nas informacje o wzmożonych przypadkach depresji wśród młodzieży, o coraz większej liczbie młodych z nadwagą i otyłością. Także o tym, że choroby które kiedyś kojarzyły się z wiekiem co najmniej dojrzałym, dziś występują nagminnie u 30-, a nawet 20-latków. Pandemia i jej piętno raczej nas z tego dołka nie wyciągnie.

O zgrozo! Po co nam wyśmienici informatycy, znakomici lekarze i prawnicy, czy super kompetentni urzędnicy skoro większość swojego czasu spędzą na L4 albo w szpitalu? Oni nam tego oświatowego długu nigdy nie spłacą. Mało tego! Zaciągną w przyszłości jeszcze większy.

Tymczasem, gdzieś w mieszkaniu obok:

– Mamo wypisz mi zwolnienie z WF , bo mi się nie chce ćwiczyć, znowu będziemy biegać…

- No dobrze WF to w sumie taki „michałek", ale pamiętaj, że na korki z matmy jutro musisz pójść!

Aż chce się otworzyć okno i wrzasnąć „ WF GŁUPCZE! WF!"

dr Łukasz Zimnoch

Prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK, pomysłodawca Szlaku Magnatów Przemysłowych

10 świerklanieckich geniuszy

Park w Świerklańcu jest zapewne znany wielu bytomianom - jako miejsce spacerów i relaksu. Ale czy wiemy, że Świerklaniec jest miejscem, gdzie nagromadzenie geniuszy na Śląsku było największe? Tu tworzyli, rozwijali, budowali, sadzili, odlewali, rzeźbili, kształtowali, formowali najwybitniejsi Europejczycy. Powiecie, że zmyślam. Zerknijmy więc…

- Hector-Martin Lefuel – nadworny architekt Napoleona III, odpowiedzialny za rozbudowę Luwru w Świerklańcu zbudował najwspanialszy śląski Pałac.

- Peter Joseph Lenné – twórca Świerklanieckiej Koncepcji Krajobrazowej, w tym wspaniałego Parku, gdzie tak bardzo brak dziś Pałacu i Zamku. To właśnie Peter Joseph Lenné pracował dla króla Prus, był członkiem Akademii Sztuk w Berlinie, a dziś dwie jego realizacje są wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

- Teodor Erdman Kalide – najwybitniejszy śląski rzeźbiarz, nagradzany na wystawach światowych, rozchwytywany przez arystokrację, po skandalu skończył życie jako alkoholik, ale zostawił na Śląsku wspaniałe dzieła: scenki rodzajowe w Pałacu Kawalera, Chłopca z łabędziem w Chorzowie, Madonnę z dzieciątkiem w Bytomiu no i oczywiście monumentalne lwy.

- Hugo Heer – ten pochodził z Bytomia, podpisywał się „Wiedeńczyk", bo tam głównie tworzył, w Nakle Śląskim, dzielnicy Świerklańca zostawił za sobą wspaniały kościół neorenesansowy z zachwycającymi florenckimi majolikami.

- Hugon Henckel von Donnersmarck – pomysłodawca powszechnego systemu ubezpieczeniowego, wybitny filantrop, twórca wielkiej fortuny.

- Guido Henckel von Donnersmarck – biznesowy geniusz, twórca największej fortuny w historii Górnego Śląska, dyplomata, wojskowy.

- Blanka de Paiva – błyskotliwa, pewna siebie, elokwentna twórczyni najbardziej wpływowego salonu literackiego w Paryżu, to dla niej zbudowano Świerklaniec, to tu zakończyła swoje życie.

- Julius Carl Raschdorff – twórca katedry w Berlinie i kościółka parkowego w Świerklańcu.

- Jean-Baptiste Carpeaux – projektant tańczących Gracji w świerklanieckim Parku, a także wielu prac w Paryżu w tym m.in. Opéry Garnier.

- Emmanuel Frémiet – nagradzany, doceniany, wychwalany w Paryżu, w Świerklańcu pozostawił cztery grupy walczących zwierząt.

A to nie cała lista…

Anna Jurzyca

Kierownik Działu Promocji i Wydawnictw Muzeum Górnośląskiego

Mieszkamy w pamięci

Nie odkryję Ameryki i nie wynajdę prochu stwierdzeniem, że im jesteśmy starsi, tym bardziej „mieszkamy w pamięci". Bezwzględny dyktat numeru PESEL podstępnie prowadzi nas w zakamarki naszego umysłu tam, gdzie mieszkają wspomnienia. Wśród nich oma Róża (rocznik 1911) z obowiązkowym kotem na „klinie" (kolanach) z wiecznie zajętymi rękoma. Cerowanie, heklowanie (szydełkowanie), sztrykowanie (robienie na drutach) skarpet i rękawic wypełniały jej wolny czas, czyli te chwile, w których nie była zajęta krzątaniem się po domu.

Oma była też artystką. Spod jej wykrzywionych artretyzmem palców wychodziły „malowane" igłą prawdziwe dzieła sztuki. Do dziś haftowane obrusy, których wspólnie z bratem jesteśmy spadkobiercami, wprawiają w zachwyt. Nie dziwota, bo oprócz talentu babcia uczyła się rzemiosła w chorzowskim klasztorze, słynącym z wyrobu sztandarów. „Klosztorne panny" (zakonnice) szybko zorientowały się w jej talencie, obdarzając ją przywilejem haftowania twarzy świętych. Zapewne po dziś dzień w wielu kościołach znajdują się chorągwie z wizerunkami, które wyszły spod palców mojej starki. I choć oma nie była typem pogodnej staruszki, to zadziwiająca była jej cierpliwość w mozolnym wykonywaniu czynności, wymagających niebywałej precyzji. Mistrzostwem w jej wykonaniu było też podnoszenie oczek w rajstopach. Kto pamięta jeszcze repasację pończoch?

Ten obrazy z dzieciństwa wróciły za sprawą wystawy, którą można oglądać w Muzeum Górnośląskim. Na ekspozycji zgromadzono blisko 150 kroszonek, wykonanych na konkurs, który co roku towarzyszy wystawie. Maestria wykonania tych pisanek, powtarzalność wzoru, dbałość o najmniejszy detal od wielu lat wprawia mnie w zachwyt. Trudno zliczyć godziny spędzone na mozolnie wykonywanej pracy utalentowanych kroszonkarzy, zarówno tych młodych, jak i tych nieco starszych wiekiem. Ich małe arcydzieła to dla mnie swoiste fascinosum. Misterium urzekającego piękna w czystej postaci i strach, że ta piękna tradycja zaginie, bo zabraknie nie tyle talentu, co… cierpliwości ich naśladowcom. Zajrzyjcie na wystawę do bytomskiego muzeum, by zobaczyć te arcydzieła sztuki kroszonkarskiej, których (kto wie) nie powstydziliby się mistrzowie z pracowni Fabergé… :-) Na wystawę „Górnośląskie kroszonki 2023" zapraszamy do końca kwietnia..

eprasa.pl b5ad06a7cc

Na Piekarskiej wytną 37 drzew. I od razu posadzą 49 nowych

ŚRÓDMIEŚCIE. SPECJALIŚCI NIE MAJĄ NAJMNIEJSZYCH WĄTPLIWOŚCI: 37 ROSNĄCYCH WZDŁUŻ ULICY PIEKARSKIEJ DRZEW OBUMARŁO I NADAJE SIĘ JEDYNIE DO WYCIĘCIA. ALE SPOKOJNIE: OD RAZU POJAWI SIĘ 49 NASTĘPCÓW. I TAKŻE DZIĘKI TEMU PIEKARSKA SIĘ ZAZIELENI.

Tomasz Nowak

Piekarska przechodzi obecnie gruntowną metamorfozę. Kładzione są nowe tory tramwajowe, pojawi się nowa nawierzchnia jezdni, nowe będą chodniki. Ale to nie koniec zapowiedzianych zmian: - Przebudowa ulicy Piekarskiej to jedna z najważniejszych inwestycji drogowo-tramwajowych realizowanych w Bytomiu. Zależy nam na tym, żeby równolegle z prowadzeniem prac, zadbać o drzewostan. Dlatego przed rozpoczęciem prac związanych z zagospodarowaniem zieleni, zleciliśmy sprawdzenie stanu fitosanitarnego drzew i przeprowadziliśmy szczegółowe badania 35 drzew rosnących wzdłuż ulicy Piekarskiej - mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta naszego miasta.

Przydał się tomograf

Badanie zrealizowano w lipcu minionego roku. Zadanie wykonali naukowcy zajmujący się drzewami, czyli dendrolodzy. Wspierał ich certyfikowany inspektor drzewa. Zastosowano metodę wizualną, nie obyło się bez pomiarów drzew pokazujących ich podatność na złamania, przydał się poza tym tomograf dźwiękowy. Każde z drzew szczegółowo opisano podając jego wysokość, obwód, średnicę nasady i korony oraz stopień deformacji tej ostatniej. Wyliczono też uszkodzenia i oceniono witalność.

Ekspertyza była druzgocąca i nie pozostawiała najmniejszych wątpliwości. - Potwierdzono, że w pasie drogowym zdecydowana większość drzew wymaga wycięcia ze względu na zły stan i brak perspektyw na ratunek. Dendrolodzy stwierdzili, że w przypadku części drzew i z racji na ich wiek, a także m.in. zmiany stosunków wodnych i struktury gleby w ciągu najbliższych lat wystąpią procesy obumierania, co będzie skutkowało koniecznością ich usunięcia - mówi wiceprezydent Bieda.

BYTOM.PL

Drzew z Piekarskiej nie ma sensu ratować

W jakim stanie są drzewa? Mają zdeformowane systemy korzeniowe, stany martwicy, ubytki powodujące zamieranie kory drewna, posusz, próchnicę i do tego są silne pochylone. Tak naprawdę zagrażają bezpieczeństwu przechodniów i kierowców. Nic więc dziwnego, że wykonująca remont Piekarskiej firma Eurovia Polska bez problemu uzyskała zgodę Marszałka Województwa Śląskiego na usunięcie drzew. Zaakceptował ją Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach. Ale na wycince się nie skończy. Ta sama decyzja nakazuje bowiem posadzenie 49 nowych drzew.

Wiązy i rubinie

Plan prac jest już gotowy. Lada dzień obumarłe drzewa z Piekarskiej pójdą pod topór. Procesowi temu na bieżąco przyglądał się będzie ornitolog. Ma on sprawdzić, czy w tym rejonie nie występują chronione gatunki ptaków, czy w koronach nie ma gniazd lub też budek lęgowych. Potem rozpoczną się nasadzenia. Także wedle konkretnego planu opracowanego przez bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów.

I tak: na ul. Piekarskiej w rejonie Powstańców Śląskich pojawi się 17 sztuk wiązu holenderskiego, zaś przy skrzyżowaniu z Grottgera 3 robinie akacjowe lub gledicze trójcierniowej. Na rogu z Orląt Lwowskich posadzone zostaną 4 głogi pośrednie i 2 wiązy holenderskie, a w rejonie ul. Piekarskiej 80-86 i Prusa 4 robinie akacjowe lub też gledicze trójcierniowe, na rogu z al. Legionów 10 wiązów holenderskich zaś w rejonie Wrocławskiej i Jainty oraz pomiędzy Jainty a Piłsudskiego 2 sztuki klonu zwyczajnego, jeden kasztanowiec czerwony, 4 wiązy holenderskie oraz 2 głogi pospolite. jak widać powinno być bardzo ładnie. ■

O sprawie piszemy też na str. 12

To będzie zielona ulica

Na usunięciu starych i posadzeniu nowych drzew się nie skończy. Miejski Zarząd Dróg i Mostów zamierza pójść znacznie dalej. Chce zagospodarować okoliczne tereny zielone i zbudować tak zwane zielone przystanki. Na ich wiatach i konstrukcjach pojawią się atrakcyjne rośliny. Będzie zatem zielono i ładnie, ale też ekologicznie. Takie rozwiązanie sprzyja bowiem retencjonowaniu, a więc przetrzymywaniu wody deszczowej przez roślinność.

ŚRÓDMIEŚCIE

Wezmą się za wiadukt tramwajowy nad Wrocławską

Uwaga kierowcy! W środę 12 kwietnia rozpocznie się poważny remont wiaduktu tramwajowego nad ulicą Wrocławską. Zmiany w organizacji ruchu i co za tym idzie korki są nieuniknione.

Inwestycja jest częścią wielkiej i trwającej od wielu miesięcy przebudowy linii tramwajowej z centrum do Stroszka, a dokładniej do zajezdni przy ulicy Drzewnej. Przypomnijmy, że na tej trasie miedzy innymi kładzione są nowe tory, powstaje sieć trakcyjna, urządzane są też przystanki.

Jeśli chodzi o wspomniany wiadukt, to wykonawca robót zapowiada, że najpierw zabierze się za jego przyczółek od strony budynku dawnego "Supersamu". W konsekwencji szykujmy się na zwężenia na ulicach Wrocławskiej, Strzelców Bytomskich i Powstańców Warszawskich. Tam trzeba będzie najbardziej uważać.

A co się zmieni? Na ul. Wrocławskiej na wysokości budynku nr 7 z użytkowania wyłączony ma być lewy pas jezdni (od strony Aresztu Śledczego). Kierowcy jadący ulicą Wrocławską od strony Centrum Handlowego Agora w stronę ul. Kolejowej, którzy zechcą skręcić w Kolejową, będą mogli zatem korzystać jedynie ze środkowego pasa jezdni. Z kolei na ul. Strzelców Bytomskich na wysokości jej skrzyżowania z ul. Powstańców Warszawskich (w sąsiedztwie budynku pod nr 36) przewidziano wyłączenie lewego pasa jezdni umożliwiającego skręt w ul. Wrocławską i później w Kolejową. Tym samym kierowcy, którzy będą chcieli jechać z ul. Strzelców Bytomskich w stronę ul. Kolejowej będą zmuszeni do korzystania jedynie z prawego pasa ruchu.

Zmiany dotyczą też ul. Powstańców Warszawskich. Na wysokości gmachu Aresztu Śledczego zostanie wyłączony lewy skrajny pas ruchu pozwalający obecnie na skręt w ul. Kolejową. Kierowcy nadjeżdżający od strony ul. Powstańców Warszawskich w kierunku ul. Kolejowej będą mieli do dyspozycji środkowy pasa ruchu. To nim właśnie dotrą do ul. Wrocławskiej i Kolejowej.

Zmiany są zatem jak widać spore. Dla bezpieczeństwa własnego oraz innych użytkowników ruchu zachowajmy maksymalną czujność i przede wszystkim nie ma mowy o jeździe "na pamięć". Może nas ona bowiem wpędzić w tarapaty. **TON**

BYTOM.PL

Wiadukt do remontu, więc kierowcy miejcie się na baczności

eprasa.pl b5ad06a7cc

Dwie rocznice na wąskich torach

BYTOM. WAŻNE INWESTYCJE I DWA JUBILEUSZE CZEKAJĄ GÓRNOŚLĄSKIE STOWARZYSZENIE KOLEI WĄSKOTOROWYCH W TYM ROKU. NAJWAŻNIEJSZE DLA JEGO PRZEDSTAWICIELI JEST JEDNAK TO, BY JAK NAJWIĘCEJ OSÓB SKORZYSTAŁO Z PRZEJAZDU ZARZĄDZANĄ PRZEZ NICH KOLEJKĄ WĄSKOTOROWĄ NA TRASIE BYTOM-MIASTECZKO ŚLĄSKIE.

Tomasz Nowak

Poprzedni rok sympatycy kolejki zapamiętali przede wszystkim jako ten, w którym po 40 latach przerwy na wąskie tory wrócił parowóz Ryś. Wspaniale się prezentujący, buchający parą i stanowiący wielką atrakcję kolos został odnowiony i znowu może ciągnąć wagoniki. Przypomnijmy, że pieniądze na remont prócz GSKW wyłożyły władze naszego miasta, Fundacja Orlen oraz darczyńcy. Z kolei dzięki środkom z Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego można też było odbudować 550 metrów torów.

BYTOM.PL

Wąskotorówka to jedna z największych turystycznych atrakcji Bytomia

Samorządy pomagają

Pomoc samorządów dla wąskotorówki, zwłaszcza te ze strony Bytomia trudno przecenić. - Kolej wąskotorowa to jedna z największych atrakcji turystycznych Bytomia. Jej funkcjonowanie wymaga jednak sporych nakładów finansowych. Dlatego jako gmina staramy się wspierać stowarzyszenie dotacjami, inwestować w tabor, infrastrukturę wąskotorową i współfinansować przewozy dzieci i młodzieży. Po to, by kolej wąskotorowa przypominała o dziedzictwie przemysłowym Górnego Śląska kolejnym pokoleniom - mówi prezydent Mariusz Wołosz.

Ta idea przyświeca też innym darczyńcom. Choćby polskim Liniom Kolejowym, które przekazały Stowarzyszeniu szyny, a także Spółce Restrukturyzacji Kopalń. Ta ostatnia podarowała lokomotywy i elementy infrastruktury kolejowej.

Jedyna taka stacja

Na najbliższe miesiące Stowarzyszenie zaplanowało dwie inwestycje znacząco poprawiające komfort użytkowników wąskotorówki. Pierwsza to budowa nowego peronu w Tarnowskich Górach. Finansowo pomogą władze tego miasta. Inwestycja druga, również za fundusze samorządowe, to z kolei przebudowa stacji w Miasteczku Śląskim. W efekcie powstanie jedyne w Polsce miejsce, w którym podróżni łatwo i wygodnie przesiądą się się z kolejki do pociągu kolei normalnotorowej, autobusu miejskiego lub też samochodu zaparkowanego na parkingu.

Poza tym czekają nas dwa wspomniane jubileusze. Pierwszy jest naprawdę okazały. Górnośląskie Koleje Wąskotorowe, a więc najstarsza nieprzerwanie czynna kolej wąskotorowa na świecie mają 170. urodziny, zaś SGKW 20. Główne obchody obu tych rocznic zapowiadane są na wrzesień, ale okolicznościowe wydarzenia z nimi związane będą się działy przez cały rok. Miłośnicy kolejki nudzić się zatem zapewne nie będą. ■

MIASTO

20 tysięcy

tylu podróżnych przewiozły w 2022 roku pociągi Górnośląskiego Stowarzyszenia Kolei Wąskotorowych.

W sumie pokonały one około 5,5 tysiąca kilometrów. Zabytkowy parowóz Ryś był w trasie przez 41 dni.

URZĄD PRACY

BYTOMSKIE TARGI PRACY
13 czerwca 2023 r.

Mamy przyjemność zaprosić Pracodawców do udziału w kolejnej edycji Targów Pracy, organizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu, które odbędą się 13 czerwca 2023 r., w godz. 10.00 – 13.00 na terenie HALI SPORTOWEJ „NA SKARPIE" IM. JÓZEFA WIŚNIEWSKIEGO Bytom ul. Frycza Modrzewskiego 5a.

Głównym celem tegorocznych Targów jest wsparcie mieszkańców Bytomia, a także obywateli Ukrainy w procesie poszukiwania zatrudnienia oraz pracodawców w znalezieniu odpowiedniego kandydata do pracy.
Udział w przedsięwzięciu przybliży Państwu potencjał osób poszukujących pracy odwiedzających Targi, a także może stanowić wsparcie przy realizacji planów rekrutacyjnych. Targi stwarzają również okazję do przedstawienia profilu działalności firmy, a także nawiązania współpracy z Urzędem Pracy oraz pozostałymi wystawcami.

Udział w Targach, zarówno dla wystawców, jak i odwiedzających będzie całkowicie bezpłatny. Pracodawcom zapewniamy stoiska wystawiennicze, gwarantujemy dobrą organizację i promocję imprezy.

Zapraszając serdecznie do udziału w imprezie, oczekujemy na deklaracje uczestnictwa, które przyjmujemy do dnia 26 maja br.

Szczegółowych informacji udziela Dział Pośrednictwa Pracy i Poradnictwa Zawodowego, tel. 32/81 02 236, 32/81 02 237; email: oferty@pupbytom.com.pl. lub osobiście w pokoju nr 47.

REKLAMA

BYTOM

Sprawa Bartyli jak bumerang

Wojewoda śląski uchylił uchwałę bytomskiej Rady Miejskiej, która wygaszała mandat radnego Damiana Bartyli. Przypomnijmy: były prezydent naszego miasta Damian Bartyla miał objąć wakat w Radzie po Michale Lewickim.

Ten ostatni stracił stanowisko rajcy, bo okazało się, że wbrew przepisom prowadzi działalność gospodarczą na mieniu gminy. Komisarz Wyborczy w Katowicach powiadomił Bartylę o przysługującym mu prawie, ale ten żadnego zainteresowania wejściem do Rady Miejskiej nie wyraził.

Bartyla nie odpowiadał na listy z bytomskiego Ratusza, w których pytano go, czy obejmie mandat oraz zapraszano na sesje. Co więcej, część z tych listów w ogóle nie odebrał podobnie jak pism Komisarza Wyborczego. Jednocześnie urzędnicy miejscy wykazali, że były prezydent nie zamieszkuje w Bytomiu - prawo wymaga, by radny właśnie "zamieszkiwał" w mieście, w którego radzie zasiada. Co więcej okazało się, że nie jest u nas zameldowany, nie wnosi opłat z tytuły wywozu odpadów i nie figuruje w spisie wyborców. Według pozyskanych informacji prowadzi działalność gospodarczą w Tarnowskich Górach.

W efekcie bytomska Rada Miejska wygasiła mandat Bartyli. Wcześniej ponownie zaproszono go na obrady, ale gość się nie pojawił. Mimo to radni opozycji uznali, że decyzja jest zbyt pochopna i niezgodna z procedurami.

W minionym tygodniu kierujący się taką samą interpretacją wojewoda śląski unieważnił uchwałę. Uznał, że rządzący nie udowodnili, że Bartyla nie zamieszkuje w Bytomiu. Oficjalnie Damian Bartyla wciąż zatem jest bytomskim radnym, choć jak widać nie chce i nie złożył ślubowania. Co dalej? - Będziemy musieli chyba jeszcze bardziej udowodnić, że były prezydent nie wykazał żadnego zainteresowania objęciem mandatu i nie zamieszkuje w Bytomiu, choć trudno sobie wyobrazić, jak można to zrobić - komentuje przewodniczący Rady Miejskiej Michał Staniszewski. Jego zdaniem decyzja wojewody ma charakter polityczny, a nie merytoryczny. - To wywoływanie zamieszania - mówi. **TON**

eprasa.pl b5ad06a7cc

Moniuszko w kiepskim stanie

BYTOM. POMNIK STANISŁAWA MONIUSZKI NAPRZECIW GMACHU OPERY ŚLĄSKIEJ JEST W KIEPSKIM STANIE. NIESTETY, MIASTO NIE MOŻE GO ODNOWIĆ, PONIEWAŻ POMNIK I GRUNT, NA KTÓRYM STOI NALEŻĄ DO WSPÓLNOTY MIESZKANIOWEJ.

Marcin Hałaś

Przed Operą Śląską, notabene przy ul. Moniuszki, stoi pomnik Stanisława Moniuszki. Rzeźba pochodzi z roku 1971, jej autorem jest Tadeusz Sadowski. Zaraz po jej odsłonięciu żartowano, że jest to pomnik Marka Spitza - amerykańskiego pływaka, który na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium (1972) zdobył siedem złotych medali. Wszystko dlatego, że okulary Moniuszki przypominają kształtem okulary pływackie.

Muzy i bramkarz

Zmarły w 1991 roku Sadowski stworzył niemal wszystkie rzeźby istniejące w Bytomiu: jest autorem posągów w miejskim parku (w tym tzw. Alei Muz), figury bramkarza pod stadionem Polonii, był również autorem zlikwidowanego w 1991 roku pomnika generała Świerczewskiego. Moniuszko jest jedynym historycznym pomnikiem figuratywnym (czyli przedstawiającym całą postać) w Bytomiu. Dopiero w 2009 roku przybył naszemu miastu pomnik ks. Józefa Popiełuszki.

Obecnie rzeźba Moniuszki znajduje się w złym stanie. Jest zwyczajnie brudna i pokryta nalotem zielonkawych glonów. Na pomniku widać pęknięcia, które zalepiono betonem w innym odcieniu. Wszystko to grozi dalszą destrukcją pomnika. Trudno uznać, że w takiej formie pomnik oddaje hołd kompozytorowi Halki.

MARCIN HAŁAŚ

Naprzeciw odnowionego gmachu Opery Śląskiej stoi zapuszczony pomnik narodowego kompozytora

- Chcielibyśmy przekonać władze miasta do aranżacji przestrzeni wokół Opery Śląskiej tak, aby komponowała się ona z naszym teatrem - mówi dyrektor Opery Śląskiej Łukasz Goik. - Tak się dzieje wokół teatrów operowych w wielu miastach, to ich gmachy są głównym punktem „organizowania" sąsiadującej przestrzeni. Oczywiście chciałbym, aby pomnik Moniuszki był odnowiony i ładnie podświetlony.

Kompozytor jak smok

2019 był rokiem Stanisława Moniuszki. Opera Śląska zorganizowała wówczas teatralno-plenerowe święto upamiętniające kompozytora. Przed gmachem naszego teatru odbyła się premiera opery Stanisława Moniuszki „Flis". Oczywiście była to znakomita okazja do odnowienia pomnika. Tak się jednak nie stało. - Rzeźba nie jest własnością gminy Bytom, jak również leży na działce należącej do prywatnego podmiotu, wobec czego gmina nie ma w planach jej remontu - powiedział nam Tomasz Sanecki z Biura Prasowego Urzędu Miejskiego.

Sytuacja jest więc podobna do tej z rzeźbą smoka na kamienicy przy ul. Piłsudskiego 5. Jej wizerunek był wykorzystywany na materiał promocyjnych Bytomia (np. koszulkach), ale sama rzeźba znajduje w fatalnym stanie, a gmina nie może finansować jej renowacji, bo budynek należy do wspólnoty. Jedyną szansą pozostaje zatem... zmobilizowanie wspólnot do działania. ■

REKLAMA

eprasa.pl b5ad06a7cc

W sandałach na Antarktydę

BYTOM. ODWIEDZIŁ 7 KONTYNENTÓW I 102 KRAJE. PODRÓŻE TO ŻYCIOWA PASJA PRZEMYSŁAWA ŻURKA. BYTOMIANIN WSZYSTKIE WYPRAWY ORGANIZUJE NA WŁASNĄ RĘKĘ I PRZY NIEDUŻYCH NAKŁADACH FINANSOWYCH. JEGO OSTATNI PODBÓJ TO ANTARKTYDA.

Marcin Pawlenka

Przemysław Żurek na co dzień jest inżynierem. 46 letni bytomianin podróżuje po świecie od 15 lat. Antarktyda była już jedynym kontynentem, którego jeszcze nie odwiedził. Ten lodowy, dziki zakątek na południu kuli ziemskiej jednak nie jest tak łatwo dostępny dla każdego. Zazwyczaj docierają tam naukowcy, a wyprawy turystyczne są nie tylko ograniczone co do liczby osób, ale także obarczone restrykcjami sanitarnymi.

- Antarktyda jest kontynentem bardzo restrykcyjnie obwarowanym przepisami międzynarodowymi. Jest traktat antarktyczny, który zabrania wykorzystywania tego lądu do celów prywatnych. Zabroniona jest ingerencja w złoża naturalne. Wymagałoby to zgody wszystkich krajów. Mam nadzieję, że żadne państwo nie będzie próbowało położyć ręki na tym kontynencie, chociaż Rosja, Argentyna czy Francja mają swoje roszczenia - mówi Żurek.

PRZEMYSŁAW ŻUREK

Przemysława Żurka uwiodła dzikość Antarktydy

Wyprawa na koniec świata

Podróżnik wyruszył w marcu z lotniska w Katowicach do Stambułu. Stamtąd kolejnym samolotem do Buenos Aires. Lot trwał 17 godzin. Kilkudniowy pobyt w Argentynie bytomianin wykorzystał na zwiedzenie Urugwaju. Po tej wycieczce dotarł na samo południe Argentyny do miejscowości Ushuaia. - To najbardziej wysunięty zakątek, z którego najbliżej jest do Antarktydy. Jest tam nawet napis Fin del Mundo - czyli koniec świata. Wiele w tym prawdy, bo nawet będąc w Nowej Zelandii nie miałem takiego odczucia, jak w Ushuaia. Jest nic i potem Antarktyda – kraina wolności, pustki, ciszy spokoju i przepięknych krajobrazów - wspomina.

Koniec świata w Ushuaia to jedna początek wyczerpującego rejsu na lodowy kontynent. Podróż jest stamtąd możliwa tylko kilkoma statkami. Limit pasażerów na każdym z nich to 199 osób. - Są to to zarówno statki luksusowe, jak i przerobione dla celów turystycznych lodołamacze. Nie brakuje tam też polskiego akcentu. Jeden ze statków pochodzi z Portu Szczecin - opowiada Żurek.

Statki muszą pokonać dystans ponad 1000 km przez Cieśninę Drake'a. To wyjątkowo ekstremalny odcinek, na którym łączą się Atlantyk i Pacyfik. Zderzenie zimnych i ciepłych mas powietrza powoduje wysokie fale i sztormy. - Statki wyposażone są w specjalne stabilizatory, a pasażerom podaje się naprawdę mocne środki, żeby tę podróż przetrwali. Awiomarin to przy nich nic. Chociaż nie brakowało też podróżników, którzy uśmierzali trudy podróży przyklejonymi do ucha liśćmi koki - dodaje podróżnik.

Podbój dzikiego lądu

Dziewicza, dzika Antarktyda to kontynent, na którym nie ma żadnej infrastruktury. Nie ma też portu, ani jakiegokolwiek miejsca, do którego mógłby dopłynąć statek. - Dopłynięcie do lądu jest możliwe wyłącznie pontonami wyposażonymi w silniki napędzane ekologicznym paliwem - twierdzi Przemysław Żurek. Również wejście na lodowy kontynent związane jest obostrzeniami fitosanitarnymi. Turystów pilnują wyznaczenie do tego liderzy wraz ze swoimi zespołami.

- Dezynfekowane są buty. Na lądzie jest absolutny zakaz robienia czegokolwiek poza staniem czy chodzeniem. Nie można siadać, nie można klękać, a nawet zmieniać obuwia. Ten ostatni zakaz złamałem. Zmieniłem buty na sandały, w których wcześniej stąpałem po sześciu innych kontynentach - zdradza podróżnik.

Na Antarktydzie spędził w sumie cztery dni. Na noc, tak jak pozostali turyści, wracał pontonem na statek. Za dnia oprócz zwiedzania różnych zakątków kontynentu o powierzchni prawie 14 mln km podziwiał obfitą i przyjazną faunę. - Są to wieloryby, foki i pingwiny, które pływają przy samych łodziach pontonowych. W ogóle nie obawiają się ludzi. Wygląda to komicznie - wspomina bytomianin. Jednak to nie fauna najbardziej zafascynowała Przemysława Żurka.

- Piorunujące wrażenie zrobiła na mnie ta pustka i dzikość oraz uczucie bycia na końcu świata. Byłem w 102 krajach i z taką scenerią się nigdzie nie spotkałem. Na Antarktydzie miałem poczucie potęgi przyrody i równocześnie tego, że jako ludzie jesteśmy naprawdę mali. Grenlandia czy Arktyka wyglądają podobnie, ale tam jednak jest infrastruktura i miasta - dodaje.

Dar do podróżowania

Przemysław Żurek wszystkie dotychczasowe wyprawy organizował samodzielnie, przy niedużych nakładach finansowych. Jak przyznaje, jedną z pierwszych swoich podróży do Chin podjął kilkanaście lat temu, zarabiając wówczas 2000 zł miesięcznie. Bytomianin twierdzi, że to wyłącznie kwestia odpowiedniego gospodarowania pieniędzmi i znalezienie połączeń w przystępnych cenach.

- Znajomi mi mówią, że mam jakiś dar i zdolności organizacyjne w tym obszarze. I faktycznie łatwiej mi znaleźć połączenie do Ushuaia, czy do Patagonii, niż do Chebzia albo na Plac Sikorskiego w Bytomiu. Po prostu lubię to robić. Do 30 roku życia zwiedzałem Europę. A później ta moja pasja i chyba powołanie rozwinęły się na cały świat - podsumowuje Żurek.

Z Antarktydy bytomianin wrócił na początku kwietnia. Sezon turystyczny trwa tam od listopada do końca marca. Później wszystko zamarza. Co roku kontynent odwiedza ok. 50-60 tys. osób, czyli tyle, co miesięcznie do Morskiego Oka. Turystami dominującymi na lodowym kontynencie są Amerykanie, Kanadyjczycy, Brytyjczycy i ostatnio Chińczycy. Liczba turystów z Polski to mniej niż 1 proc. ■

BYTOM

Cypryjczyk w Gastronomiku

Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich od dawna uczestniczy w programie Erasmus. Dzięki temu jego uczniowie mogą odbywać praktyki i staże m.in. na Cyprze i Malcie.

ARC

Eugenios Savva z Cypru od lat organizuje w swoim kraju staże zawodowe dla uczniów Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich.

Pod koniec marca do Bytomia przyjechał na 5 dni ekspert zawodowy z Cypru Eugenios Savva. To wieloletni partner bytomskiej placówki w zakresie organizacji staży zawodowych na Cyprze dla uczestników Projektów Erasmus. - Wszystkie dotychczasowe wyjazdy były perfekcyjnie przygotowane pod wszystkimi względami, a uczestnicy stażu zawsze wracali z konkretnymi umiejętnościami i nowo nabytą wiedzą praktyczną - mówi dyrektor ZSGH Witold Sbirenda.

Program wizyty był wypełniony po brzegi różnymi działaniami i aktywnościami. Savva pracował podczas Międzyszkolnego Konkursu Hotelarskiego, w którym brali udział również uczestnicy programu Erasmus. W czasie konkursu odbyła się także prelekcja na temat możliwości wyjazdów na staże zawodowe na Cypr oraz na wyjazdy do pracy wakacyjnej. Zorganizowano również panel również kilka spotkań, m.in. konferencję dla nauczycieli zawodu oraz rozmowę z lokalnymi pracodawcami. Ważne było również spotkanie robocze z Zespołem Projektowym, w czasie którego „dopięto" szczegóły współpracy w bieżącym roku szkolnym

Eugenios Savva miał okazję poznać również kawałek Polski. Podczas zwiedzania Bytomia uczniowie wcielili się w rolę przewodników turystycznych i przygotowali spacer, pokazując gościowi z Cypru nasze miasto i opowiedzieli o jego pięknych miejscach. Savva był także w Muzeum Śląskim w Katowicach oraz w Krakowie. Zwiedził również niemiecki obóz zagłady Auschwitz. - Pobyt eksperta był krótki, ale bardzo intensywny - podsumował dyrektor Witold Sbirenda. M

eprasa.pl b5ad06a7cc

We Wielko Sobota przyszli ze świynconkom

ROZBARK, RADZIONKÓW . TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ. W WIELKĄ SOBOTĘ UBRANI W ŚLĄSKIE STROJE WIERNI TŁUMNIE PRZYSZLI DO KOŚCIOŁÓW ŚW. JACKA I ŚW. WOJCIECHA, BY WZIĄĆ UDZIAŁ W CEREMONII ŚWIĘCENIA POKARMÓW.

Tomasz Nowak

Takie obrzędy miały wprawdzie miejsce w każdej świątyni, ale tym w kościołach rozbarskim i radzionkowskim nadano szczególny wymiar. Pierwszy wypełnił się po brzegi, bo jak zwykle pojawiły się tam nie tylko osoby łoblecone po chopsku - w tym również z roku na rok liczniejsze dzieci, ale także ci, którzy chcieli je zobaczyć, poczuć niepowtarzalną atmosferę i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia.

Prowadzący ceremonię ksiądz proboszcz Krzysztof Karkoszka pobłogosławił przyniesione w pięknie udekorowanych koszyczkach potrawy wielkanocne, opowiadał o ich symbolice i przypominał o znaczeniu Wielkiej Soboty. Wierni zaś nawiedzali urządzony w dolnym kościele Grób Pański, by się przy nim w ciszy i skupieniu pomodlić oraz całując krzyż oddać hołd Temu, który zmarł, ale trzeciego dnia zmartwychwstał pokonując śmierć i szatana.

Tradycyjne śląskie stroje mieli też na sobie radzionkowianie, którzy przyszli ze świynconkom do swojej parafialnej świątyni. Wśród nich był burmistrz miasta Gabriel Tobor. Towarzyszyli mu między innymi górnicy w galowych mundurach. Jeden z nich niósł wodę święconą, kiedy proboszcz Damian Wojtyczka chodził wśród zebranych i kropił koszyczki. - Dziękuję wam, że ciągle pamiętacie o naszej tradycji i zakładacie te wspaniałe stroje, zarówno te mające wiele lat stare, jak i nowe, które specjalnie sobie szyjecie. Dzięki wam one żyją, nie są jedynie historią. Dziękuję, że pamiętacie o naszych śląskich korzeniach - mówił farorz.

Tak samo ubrani mieszkańcy pojawili się w pierwszy dzień świąt na uroczystych nieszporach. W Radzionkowie to od zawsze obowiązkowy element Wielkanocy. ■

GRZEGORZ GOIK

Jak zwykle w Wielką Sobotę w rozbarskim kościele było tłoczno

OCIEPLENIE DOMU, NOWE OGRZEWANIE to się opłaca!

czyste powietrze zdrowy wybór
Twój wybór!

- Weź dotację na wymianę kopciucha i ocieplenie domu
- Zadbaj o domowy budżet i oszczędzaj na rachunkach za energię
- Zadbaj o zdrowie
- Zadbaj o środowisko

Przyjdź i poznaj szczegóły udziału w programie. Punkt konsultacyjno-informacyjny w Urzędzie Miejskim w Bytomiu, ul. Parkowa 2, pok. 110a

- poniedziałek w godz. 7.30-17.30,
- środa i czwartek w godz. 7.30-17.00,
- wtorek i piątek od godz. 7.30-15.00.

tel. 32/78-68-139 lub 572-326-471

BYTOM
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
czystepowietrze.gov.pl

REKLAMA

eprasa.pl b5ad06a7cc

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota 15 kwietnia, godz. 19: „Goździk w pustej muszli" - spektakl Krakowskiego Teatru Tańca.
Niedziela 16 kwietnia, godz. 11: „Rozbark_R_Anki" - spotkanie artystów zespołu Teatru Rozbark pod kierunkiem Anny Piotrowskiej z młodą widownią.

OPERA ŚLĄSKA

Sobota 15 kwietnia, godz. 18: „Carmina Burana" - wersja koncertowa. Sala im. Adama Didura.
Niedziela 16 kwietnia, godz. 16: Spotkanie z cyklu „Opera blisko Ciebie. Porozmawiajmy o Operze". Gość spotkania: Henryk Konwiński i młodzi twórcy choreografii Horyzontów. Sala im. Adama Didura.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Czwartek 13 kwietnia, godz. 18: „4 pory roku: Wiosna" - koncert muzyki operowej i operetkowej prowadzony przez wybitną sopranistkę prof. Gabrielę Silvę.
Piątek 14 kwietnia, godz. 17 i 20: Kabaret Smile - nowy program na 20-lecie.
Piątek 14 kwietnia, godz. 19: Koncert: Teitur Magnusson – Islandia.
Sobota 15 kwietnia, godz. 18: „Człowiek czasami serce otworzy" - koncert zespołu Raz Dwa Trzy.
Niedziela 16 kwietnia, godz. 19: Andrzej Piaseczny Akustycznie - koncert.

BECEKINO

Czwartek 13 kwietnia, godz. 18: „Alleluja. Niezwykła historia kultowej ballady Leonarda Cohena" (muzyczny, dokumentalny prod. USA)
14 - 20 kwietnia, godz. 17.45: „Prawdziwe życie aniołów" (fabularny, prod. Polska).
Prawdziwe życie aniołów" to film fabularny inspirowany prawdziwą historią Krzysztofa Globisza, jednego z najwybitniejszych polskich aktorów, który w 2014 roku przeszedł rozległy udar. Dziś wraca do zdrowia, przed kamerę i do teatru. Prawdopodobnie po raz pierwszy w historii kina aktor po udarze, cierpiący na afazję i paraliż, wciela się w główną rolę.
14 - 20 kwietnia, godz. 19: „Niebieska linia" (dramat, prof. Belgia/Francja/Szwajcaria).
14 - 20 kwietnia, godz. 19.30: „Bezmiar" (dramat, prod. Włochy).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 15 kwietnia, godz.15 i 18.30: „Goło i wesoło" - spektakl teatralny.
Niedziela 16 kwietnia, godz.18: „Starość nie jest dla mięczaków" - stand-up Piotra Bałtroczyka. **M**

Pieniądze zastępcze na pokaz

BYTOM. „BANKNOTY ZASTĘPCZE ŚLĄSKA 1914-1924" - TO TYTUŁ CIEKAWEJ I WIELE MÓWIĄCEJ O PRZESZŁOŚCI NASZEGO REGIONU WYSTAWY JAKĄ MOŻEMY OBEJRZEĆ W ROTUNDZIE MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ PRZY PLACU SOBIESKIEGO.

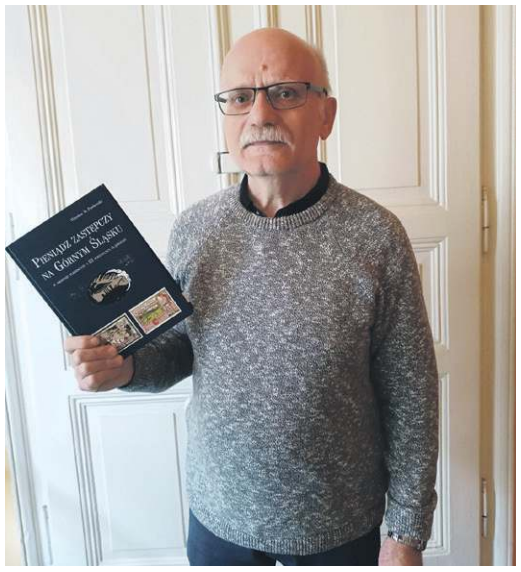

Bronisław Wątroba zbiera notgeldy od kilkudziesięciu lat

Tomasz Nowak

Banknoty zastępcze zwane potocznie notgeldami to nic innego jak środki płatnicze emitowane powszechnie przez instytucje, banki, gminy czy też zakłady pracy. Powstały, gdy na rynku w Niemczech w czasach I wojny światowej zaczęło brakować monet, bo te z jednej strony były skupowane przez państwo, a z drugiej chowane na czarną godzinę przez ludzi. Notgeldy pozwoliły na dokonywanie transakcji finansowych i w efekcie szybko zyskały na popularności. Były zazwyczaj pięknie ozdabiane i różnorodne. Dziś wiele osób je zbiera kupując na aukcjach lub też wymieniając się z innym kolekcjonerem. Hobby to dość kosztowne.

Jedną z takich osób jest mieszkający w Rudzie Śląskiej Bronisław Wątroba. To emerytowany mechanik pracujący kiedyś w stacji ratownictwa górniczego, znany też między innymi z pisania w języku śląskim, ale nie tylko zabawnych i pouczających fraszek. W swej pieczołowicie i z poświęceniem gromadzonej od kilkudziesięciu lat kolekcji ma on aż dwa i pól tysiąca banknotów zastępczych.

W roku 2020, kiedy obchodziliśmy setną rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku oraz powstań Wątroba przygotował ekspozycję notgeldów. Miał ją prezentować w szkołach i w ten sposób przybliżać uczniom dzieje regionu. Nic z tego jednak nie wyszło, bo całkiem niespodziewanie dla wszystkich wybuchła pandemia koronawirusa, która na długi czas całkowicie wstrzymała imprezy masowe.

Ale co się odwlecze, to przecież nie uciecze. Opracowana na jubileusz wystawa odczekała swoje i teraz jest pokazywana w Rotundzie naszej biblioteki. Zostanie tam do 28 kwietnia. - Warto ją zobaczyć, bo to bardzo ciekawa i oryginalna lekcja historii. Obrazuje burzliwe losy Górnego Śląska i skomplikowaną sytuację gospodarczą tamtych trudnych lat - zachęca rudzki kolekcjoner. ■

BYTOM

Maski zainspirowane przyrodą

Rzeźbiarka Marta Mulhawa prezentuje swe prace w SqArt Gallery przy ul. Wrocławskiej.

Ukończyła krakowską Akademię Sztuk Pięknych, jest stypendystką w Vysoká škola uměleckoprůmyslová v Praze oraz l'École des beaux-arts de Toulouse. Na koncie ma ponad 60 indywidualnych wystaw.

Prace pokazywane w Bytomiu są nietypowe. To niesamowite, wywołujące niepokój maski inspirowane naturą, ale też złożone z elementów przyrody: drewna, bądź huby. Ale to nie wszystko. Zgromadzone na nazwanej „Momentum" ekspozycji dzieła nawiązują również do popularnej gry komputerowej i serialu „The last of us". Całość wzbogacona jest wielobarwnym, dodającym aury tajemniczości światłem oraz muzyką i mappingiem autorstwa VJ-a Filipa Jarosza. Ekspozycja jest czynna do końca kwietnia. **IGN**

BYTOM.PL
Jedna z prac prezentowanych na wystawie

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

Co wywołuje w nas najwięcej emocji oprócz polityki? Chyba tylko... wycinka drzew w miastach. Nawet, jeśli są one stare lub z gatunków „kłopotliwych" jak np. topole. Urząd Miejski w Bytomiu poinformował kilka dni temu, że rozpocznie się wycinka 37 chorych i obumierających drzew przy ul. Piekarskiej.

@Urząd przedstawił argumenty za takim działaniem: Badania przeprowadzone w lipcu 2022 roku wykazały m.in. zdeformowany system korzeniowy, martwicę, rozkład pni oraz silne pochylenie drzew na ulicy Piekarskiej.

@Ale bytomianie wiedzą swoje. Ryszard Gerliński napisał: A ja nie wierzę absolutnie, że te stare drzewa, o dużych koronach produkujące tony tlenu, są wszystkie chore lub obumierające. Ktoś na drzewie chce zarobić - taka jest prawda. Przy dzisiejszym zanieczyszczeniu powietrza, wycięcie dorodnych drzew to po prostu zbrodnia. Te o ile się przyjmą nowe nasadzenia, będą produkowały tą samą ilość tlenu, co obecne za 40 parę lat jak dobrze pójdzie. To nas już nie będzie na tym świecie.

BYTOM.PL

@Gmina Bytom odpowiadając wskazuje ekspertyzę, ale bytomianie wiedzą lepiej. Gerliński ripostuje: Kto tym niby dendrologom płacił za pseudoekspertyzę? Kto zarobi na sprzedaży ściętych drzew? Mamy doskonały przykład po wycince drzew na ul. Odrzańskiej, gdzie jakaś niby ekspertyza twierdziła że drzewa wszystkie są zmurszałe, a po ścięciu pozostały w 100% zdrowe pniaki. To samo dokładnie będzie na Piekarskiej. Tyle że nikt tego nie zdąży zobaczyć, bo pniaki natychmiast zostaną wykarczowane.

@W podobnym tonie wypowiadają się inni. Anna Niezgodzka pyta i stwierdza: A gdzie można przejrzeć wyniki tych badań? Aż nie chce mi się wierzyć, że wszystkie drzewa muszą być wycięte. Jak duże będą te nowo posadzone drzewa? Czy będą wyglądały jak miotełki czy to już będą spore drzewka? Kto będzie o nie dbał? Ulica Piekarska stanie się teraz jedną wielką patelnią.

@Wszystkie ulice powoli ogołocą. Najpierw topole poszły pod piłę, bo niby się miały przewracać, teraz następne pomysły. W Warszawie jakoś nikomu drzewa nie przeszkadzają, pięknie zielono wszędzie - dodaje Marysia Nowak.

@Do dyskusji dołączyła się strona pod nazwą Mapa Drzew Bytomia, cytując fragment tekstu z „Forbesa": Często spotykamy się z argumentem, że w zamian za wycięte drzewo posadzono nowe, więc nie ma o co kruszyć kopii. Nic bardziej mylnego. Zanim młode nasadzenia przejmą funkcje dojrzałych drzewostanów musi upłynąć co najmniej kilkadziesiąt lat. Wystarczy żebyśmy sobie uzmysłowili, że wartość rynkowa wyciętego tej wielkości drzewa kształtuje się na poziomie od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Natomiast jego wartość ekosystemowa sięga przynajmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych.

@Bytomianie dyskutują o drzewach. A drzewa? Drzewa umierają stojąc...

eprasa.pl b5ad06a7cc

Co zrobić, żeby otrzymać mieszkanie komunalne?

BYTOM. NIE STAĆ CIĘ NA KUPNO MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWEGO, A CHCESZ MIEĆ SWOJE CZTERY KĄTY? JEST PROSTE ROZWIĄZANIE: POSTARAJ SIĘ O LOKAL Z MIASTA. PODPOWIADAMY KOMU ON PRZYSŁUGUJE I JAK GO ZAŁATWIĆ.

Tomasz Nowak

Prawo do złożenia wniosku ma każdy mieszkaniec, jednak aby otrzymać lokal musi spełniać kryteria w zakresie sytuacji mieszkaniowej, zdrowotnej, finansowej i jest w stanie to potwierdzić odpowiednimi dokumentami - mówi Magdalena Górak, dyrektor Bytomskich Mieszkań. To one zarządzają należącymi do miasta lokalami.

Wspomniane kryterium finansowe jest najważniejsze. Każdy zainteresowany musi rozpocząć starania od złożenia deklaracji o wysokości dochodów członków swojego gospodarstwa domowego w ostatnich trzech miesiącach. Do tego potrzebne jest oświadczenie o stanie majątkowym członków gospodarstwa domowego.

BYTOM.PL

W ostatnim czasie miasto przekazało odnowione lokale socjalne przy ulicy Kochanowskiego

Decydują kryteria finansowe

Jeśli spełnimy wymogi, to lokal możemy dostać w trzech wariantach, a ich dostępność zależy właśnie od naszych finansów. Zacznijmy od lokalu socjalnego, przeznaczonego dla osób o najniższych dochodach. Umowę najmu na niego zawrzemy z gminą wyłącznie na czas oznaczony. Da się ją jednak przedłużyć na kolejny okres, lecz tylko, gdy najemca nadal spełnia określone przepisami kryteria dochodowe. I tak średni dochód miesięczny na członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających moment wniosku nie może przekroczyć 150 procent najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym lub też 100 proc. w gospodarstwie wieloosobowym.

Biorąc pod uwagę aktualne realia w pierwszym przypadku nie możemy pobierać więcej, niż 2382, 66 zł, w gospodarstwie dwuosobowym 3 176,88 zł, trzyosobowym 4 765,32 zł, czteroosobowym 6 353,76 zł, pięcioosobowym 7 942,20 zł, zaś w sześcioosobowym 9 530,64 zł.

Miasto dysponuje też tak zwanymi lokalami do natychmiastowego zasiedlenia - to druga z opcji. Umowy najmu w tym wypadku zawierane są na czas nieoznaczony. Jeśli odpowiada nam takie rozwiązanie, to średni dochód miesięczny na jednego członka naszego gospodarstwa domowego (z trzech ostatnich miesięcy) nie może przekroczyć: 300 proc. najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym, 250 w dwuosobowym, bądź też 200 proc. w gospodarstwie trzyosobowym i liczniejszym.

Konkretnie średni dochód miesięczny w gospodarstwie jednoosobowym nie może wynosić więcej niż 4 765,32 zł, dwuosobowym 7 942,20 zł, trzyosobowym 9 530,64 zł, czteroosobowym - 12 707,52 zł, pięcioosobowym 15 884,40 zł, a sześcioosobowym 19 061,28 zł. Pamiętajmy, że gmina ma obowiązek cyklicznego weryfikowania dostarczonych przez nas danych.

Na lepsze trzeba czekać

Pierwszeństwo w otrzymaniu lokali socjalnych i do zasiedlenia mają mieszkańcy z niepełnosprawnością w stopniu znacznym lub opiekujące się nimi rodziny, ofiary przemocy domowej, a także wykwaterowani z budynków będących w złym stanie technicznym. Poza tym prawo do zawarcia umowy najmu socjalnego lokalu przysługuje tym, którym nadał je sąd. - Lokale do zasiedlenia oraz lokale oddane w najem socjalny, które zapewniamy według tych kategorii, są remontowane z gminnych środków i nadają się do natychmiastowego zamieszkania - mówi Górak.

I wreszcie opcja trzecia, czyli lokal do remontu na koszt przyszłego najemcy. Stosowne umowy zawiera się początkowo na 12 miesięcy (z możliwością przedłużenia o kolejny rok), a po zakończonym remoncie już na czas nieoznaczony. Tak jak w poprzednich dwóch wariantach, rozstrzygają finanse. Kryteria mamy takie same, jak w przypadku lokalu do natychmiastowego zasiedlenia. Ale uwaga: - nie są brane pod uwagę osoby mające zaległości wobec miasta, chyba że się porozumiały co do ich uregulowania.

Listę mieszkań do remontu co tydzień na stronach internetowych zamieszczają BM (https://www.bm.bytom.pl/lokale-mieszkalne/index.). Z reguły chodzi o lokale znajdujące się w budynkach pochodzących z lat 1901-1945,. Nie spodziewajmy się zatem cudów co do ich wyposażenia i standardu. Coś w lepszym stanie (a więc mieszkania z łazienką i wc oraz wymagające mniejszego remontu) BM oferuje rzadziej, a te propozycje otrzymują ci, którzy najdłużej czekają. ■

MIASTO

1 tys.

tylu bytomian czeka w kolejce do lokalu socjalnego.

O 300 więcej stara się o lokal do remontu, natomiast 200 wniosków złożyły osoby starające się o lokal do zasiedlenia.

Jeśli UE pomoże, wyremontujemy 600 mieszkań

- Bytom mierzy się z problemem ograniczonej liczby lokali komunalnych. Jesteśmy w trakcie realizacji kolejnych remontów, dzięki którym odzyskujemy pustostany i przekazujemy je uprawnionym bytomianom. Mamy nadzieję na kolejne dofinansowanie z Unii Europejskiej, które umożliwiłoby nam remont kolejnych kamienic, które ze względu na stan techniczny zostały wyłączone z użytkowania. Gdybyśmy otrzymali dofinansowanie, moglibyśmy wyremontować nawet 80 kamienic, w których znajduje się około 600 mieszkań - mówi prezydent **Mariusz Wołosz.**

BYTOM

ZBM-TBS też oferuje swoje lokale

Co zrobić, jeśli staramy się o mieszkanie komunalne, ale nie spełniamy wspomnianych powyżej kryteriów dochodowych, a w istocie stać nas na więcej?

Pozostaje oferta innej należącej do gminy spółki, czyli Zakładu Budynków Miejskich-Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Lokale będące w jego dyspozycji bardzo często mieszczą się w tzw. nowym budownictwie i nadają się do natychmiastowego zamieszkania. Nie musimy zatem martwić się o remont. Informacja o zasadach najmu takich lokali oraz wykaz mieszkań przeznaczonych do wynajęcia można znaleźć na stronie: https://www.zbm-tbs.pl/.

To nie jedyne rozwiązanie. ZBM-TBS proponuje również lokale, które wymagają odnowy w ramach programu „Mieszkanie za remont". Obecnie finalizowana jest jego druga edycja, więc osoby zainteresowane powinny na bieżąco śledzić nowości pojawiające się na stronie internetowej ZBM-TBS. Jest bowiem duża szansa, że znajdą tam coś atrakcyjnego dla siebie. **TON**

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te i inne zwierzaki czekają na was w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać, to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska.

Benji. Bardzo ciekawski, wszytko go interesuje, wszystko musi zobaczyć i obwąchać. Dobrze chodzi na smyczy, ale na spacerze woli szybsze tempo. Jest aktywny, towarzyski i przyjazny. Dobrze dogaduje się z innymi psami. Powinien potrafić utrzymać czystość.

Duduś, Pies z zakręconym ogonkiem poleca się do adopcji. Lubi spacery, na których może powęszyć i pobiegać, dotrzymuje kroku na smyczy. Do nieznajomych podchodzi z rezerwą, ale szybko się przyzwyczaja. Ma dużą potrzebę kontaktu z człowiekiem.

Carmen. Energiczna, młoda sunia. Uwielbia spacery i poznawanie świata, ale kontakt z człowiekiem docenia bardziej. Na smyczy trochę ciągnie, ale powinna szybko się tego oduczyć.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

eprasa.pl b5ad06a7cc

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

12 lat temu

Wiosną 2011 roku byliśmy w szczycie sporu o wywołujące ogromne kontrowersje nowe logo Bytomia ustanowione przez ówczesne władze. Przypomnijmy, że przedstawiało ono postać podskakującej dziewczynki, która w wyrazie „Bytom" robiła za literę „Y" i zawierało hasło „Bytom - energia kultury". Władze nakazały wszystkim miejskim instytucjom, by stosowały logo, choć było ono powszechnie wyśmiewane i krytykowane. Logo się na szczęście nie przyjęło.

22 lata temu

Egz. archiwalny

Okupacja, determinacja. Bigos dla Włocha – str. 7

ŻYCIE BYTOMSKIE

CZARNY MARSZ

Po śmierci szesnastoletniego uczniaka protestowała przeciwko przemocy

ŻYJ i POZWÓL ŻYĆ

TOYOTA DLA CIEBIE ZAPRASZAMY

TELE TAXI 78 77 900

TAXI 919

FIRMA KUCHARSKI - ROWERY ZAPRASZA DO SALONU ROWEROWEGO

MED

BRAMY

Ulicami naszego miasta przeszedł kilkusetosobowy czarny marsz. Nie tworzyły go jednak kobiety z parasolkami, ale uczniowie szkół, którzy protestowali przeciw przemocy. Powód był: 16-letni uczeń II LO zginął po tym, jak nożem ugodził go rówieśnik uczęszczający do „Gastronomika". Tragedia rozegrała się na placu Kościuszki.

32 lata temu

Bytomska policja drogowa otrzymała pierwsze alkomaty. Jak pisaliśmy, kończyły się czasy, gdy podejrzanie zachowujących się kierowców zabierano na czasochłonne i kłopotliwe badanie krwi. Od teraz badanie trzeźwości miało polegać na prostym wdmuchnięciu powietrza do specjalnego urządzenia. „Wszystko odbywa się szybko, higienicznie i estetycznie" - przekonywaliśmy, ostrzegając jednocześnie, iż alkomat jest bardzo skuteczny i wychwytuje nawet najmniejszą ilość spożytego alkoholu.

Historyczny kaloryfer, czyli mikrofalówka retro

W GMACHU MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY NR 1 DO MĘSKIEJ UBIKACJI CZASAMI WCHODZĄ TAKŻE... KOBIETY. ALE BYNAJMNIEJ NIE DLATEGO, ŻE IDENTYFIKUJĄ SIĘ JAKO MĘŻCZYŹNI. PO PROSTU CHCĄ ZOBACZYĆ ZNAJDUJĄCY SIĘ TAM... KALORYFER.

Marcin Hałaś

Kaloryfer posiada wnękę zamykaną ozdobnymi drzwiczkami. Obecnie znajduje się w niej... zapas papieru toaletowego i papierowych ręczników. Ale pierwotne przeznaczenie było przecież inne. Do czego była przeznaczona ta wnęka? „Do suszenia butów" - próbowało zgadnąć jedno z dzieci, przychodzących na zajęcia w MDK. Pudło! To miejsce służyło do utrzymywania w cieple posiłków w garnkach lub talerzach. Niektórzy porównują to do archaicznego prototypu mikrofalówki. Ale dlaczego w ubikacji? Odpowiedź jest prosta: pierwotnie w pomieszczeniu znajdowała się kuchnia. Toalety urządzono tam podczas przebudowy.

Niemal identyczny kaloryfer można znaleźć w internecie na stronie Faktopedia.pl. Opisany tam został następująco: „Kaloryfer z XIX w. z komorą umożliwiającą podgrzewanie talerzy z jedzeniem". Fotografię podobnego kaloryfera, tyle że bez zdobień, zamieszczono również na stronie internetowej „Kamienice w Polsce". Znajduje się on na drugim krańcu obecnej Polski, czyli w Szczecinie. Ten z MDK 1 ma jednak dodatkowy atut: na ścianie za nim zachowały się oryginalne kafelki ścienne z epoki, ozdobione secesyjnymi wzorami.

MARCIN HAŁAŚ

Schowane we wnętrzu naczynia zachowywały ciepło

Gmach przy obecnej ul. Powstańców Warszawskich 12, w którym dziś mieści się MDK nr 1, zbudowano w 1906 roku. Inwestorem był kupiec kupca Feliks Beniamin, który miał tam mieszkanie i biura. Kiedy Beniamin przeniósł się do Berlina, budynek został przekazany miastu. Pierwsze piętro wynajęła na siedzibę... loża masońska. W 1937 roku budynek wyremontowano z przeznaczeniem na miejską bibliotekę. Według przekazów - w 1945 roku wyrzucano stamtąd niemieckie książki. Na potrzeby domu kultury miejsce to przeznaczono w roku 1953. ■

BYTOM

Tajemnica grobu w parku

Kogo pochowano przed wiekami w parku miejskim w miejscu zajmowanym kiedyś przez kościółek Świętego Wawrzyńca? Tajemnica do dziś pozostaje nierozwiązana.

10 lat temu w trakcie rewitalizacji stawu południowego - tzw. łabędziego koparka wyrównująca skarpę odsłoniła trumnę ze szczątkami nieznanego mężczyzny. W pierwszym momencie wybuchła panika, bowiem stwierdzono, iż mogła to być ofiara epidemii: dżumy panującej w późnym średniowieczu lub cholery z 1831 roku. Tymczasem zarazki tych chorób mogą przetrwać nawet kilkaset lat.

Powodem niepokoju była warstwa białej substancji nad trumną. Początkowo wzięto ją za wapno. Ostatecznie jednak badania wykazały, iż to zwykły nalot. Sprawą interesował się emerytowany już dziś archeolog, doktor Jacek Pierzak. Temat zmarłego podczas zarazy został ostatecznie odrzucony, bowiem zmarłych na cholerę chowano w miejscu dzisiejszego supermarketu „Aldi" naprzeciwko Urzędu Miejskiego.

JACEK SONCZOWSKI

Tajemnica starego parkowego grobu pozostaje nierozwiązana

Najczęściej też chowano ich w mogiłach zbiorowych lub też w zalanych wapnem trumnach. Stąd też wcześniejsze podejrzenia. Niepokoje ostatecznie rozwiał profesor Henryk Głąb z Instytutu Zoologii i Badań Biomedycznych z Krakowa. jego zdaniem po tak długim okresie zarazki dżumy i cholery nie są już jednak aktywne.

Niezależnie od tego w przypadku takich odkryć archeolodzy używają podstawowych środków zabezpieczających jak rękawiczki, okulary i maseczki. Bytomianie nie prowadzą natomiast badań w przypadkach ewidentnie znanych cmentarzy ofiar zarazy sprzed wieków.

Zdaniem archeologów w miejscu dzisiejszego parku mógł znajdować się w średniowieczu cmentarz tzw. odrzuconych, czyli samobójców, skazańców i różnej maści przestępców. Jak dotąd nie ustalono, czy pod ziemią spoczywają jeszcze inne szczątki. Nikt nie jest bowiem w stanie stwierdzić, czy zmarłych ekshumowano podczas tworzenia parku i stawu.

Temat jest doskonale znany Beacie Badurze z Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego, która obecna była na miejscu po odkryciu szczątków. - Późniejsze badania specjalistyczne wykonała firma archeologiczna z Gliwic. Zebrano tam m.in. pozostałości trumny z zagłębienia w skarpie i wykonano badania szczątków. Wstępnie planowano przeprowadzić również analizę gruntu w okolicach dawnego kościółka, jednak ostatecznie z tematu zrezygnowano. Najprawdopodobniej więc jeżeli był tam cmentarz, szczątki naszych przodków nadal tam spoczywają.

W okolicy nie jest to jedyne miejsce, z którego nie ekshumowano wszystkich zmarłych. W miejscu dawnego cmentarza ewangelickiego u zbiegu ulic Wrocławskiej i Kolejowej, gdzie obecnie znajduje się niewielki park podczas prac ziemnych natrafiano na nie ekshumowane szczątki. Ostatnie z nich znaleziono przy murze od strony ulicy Wrocławskiej. Były to szkielety kobiety i mężczyzny. Szkielet mężczyzny był odziany w szczątki odzieży i posiadał order. Takich charakterystycznych przedmiotów nie miał niestety szkielet znad stawu. W innym przypadku łatwa byłaby identyfikacja pochówku. **S**

eprasa.pl b5ad06a7cc

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Młoda para pieści się pod prysznicem i nagle dzwoni dzwonek do drzwi.
- Ewa idź otwórz
- Nie, Adam ty otwórz
- Ewa no proszę
W końcu Ewa zawinęła się w ręcznik i poszła, a za drzwiami sąsiad. Patrzy na nią i mówi:
- Jak zrzuci pani ten ręcznik to dam pani 1000 zł
- 1000 zł piechotą nie chodzi
Zrzuciła ręcznik i dostała 1000 zł. Wraca do męża.
- Kto przyszedł?
- Sąsiad
- I oddał moje 1000 zł?

W sądzie trwa rozprawa rozwodowa, a dokładniej sprawa o przyznanie opieki nad dzieckiem.
Matka (jeszcze żona, już nie kochanka) wstała i jasno dała do zrozumienia sędziemu, że dzieci należą się jej.
To ona je urodziła, więc to są jej dzieci.
Sędzia zwrócił się do męża, co on ma do powiedzenia.
Maż przez chwilę milczał, po czym powoli podniósł się z krzesła i rzekł:
- Panie sędzio, kiedy wkładam złotówkę do automatu ze słodyczami i wypada z niego batonik, to czy batonik należy do mnie, czy do automatu?

Tomasz po naszymu

Fto porwoł hazoki?

NIY WIYM, CY ZEŚCIE SŁYSZELI, ALE PRZED ŚWIYNTAMI NA KARBIU FTOŚ PORWOŁ HAZOKI. JAK JO SIE ŁO TYM DOWIEDZIOŁ, TOCH SIE NOJPRZÓD ANI TROCHA NIY DZIWUWOŁ.

Tomasz Nowak

Pomyślołech sie, co ftos to zrobioł, żeby sie narychtuwać na Wielkanoc swojskigo leberwusztu. Ale niy, bo to niy boły takie żywe hazoki, ino drzewiane i do tego na kólkach. Take ozdoby, ftore razym z kolorowymi jajkami miasto postawioło we Parku Konopnickiej i na inkszych placach we cołkym Bytoniu. Wyglondo to niy nojgorzi, niy idzie pedzieć. Nojbarzi mi żol bajtli z Karbia, bo łone sie z hazokami knipsuwały i paczały na nie jak lotały na placu zabaw, a teroz majom psińco. No prawie psińco, bo po jednym hazoko łostało kółko.

Ale tukej sie nie ma co śmioć: sprawa jest fest poważno. Tak sie myśla: fto to porowoł te hazoki? We internecie ftoś napisoł, że można wilk z ruski bojki „Wilk i zając" - tyn co durch rycoł; „Zajac, nu pagadi!", bo hazok robioł go za błozna. Jo w to ani trocha niy wierza. Dyć tyn wilk jest juz blank stary i niy w gowie mu take skoki. Choć z drugi strony po ruskich wilkach wszyskigo sie idzie spodziywać. Wszyskiygo nojgorszego.

Jakby to sie stało po świyntach, to bych podejrzywoł, że hazoki ze zymsty zebroł jakiś zawiedziony bajtel, ftorymu Zajoncek niy doł żodnego fajnego gyszynku, abo doł jaki lichy. No, ale to sie stało wcześni. No to może hazoki sie kaj skryły, bo boło im chodno - dyć niby kwiecińi, a w nocy my mieli mróz? Tyz niy, hazoki som wyczimałe, a bez dziyń mogły sie łogrzoć, bo klara już świyci.

No to jak nic porwały je jakieś pierońskie gizdy, abo inksze łozarte lebry, co to ino łazom tam a nazod po Bytoniu, a pochajom. Abo to mało takich? Durch coś wyrobiajom, a kary na nich niy ma. Tu sczaskajom lampa, tu wybijom szyba, tam połomiom ławka, abo pomazom mur sprejym, kaj indzi zaś łobalom hasiok. Terozki połomały drzewiene hazoki, wciepły kaj do rantu i tyla. Abo spolyły je we piecu. Mom nadzieja, że Zajoncek do nich przziszoł i piznoł ich w te puste łeby. A jak niy, to na zicher Mikołoj im naklupie. ■

FACEBOOK

Co za gizdy porwały hazoki z Karbia?

Horoskop na tydzień

Baran 21 marca do 19 kwietnia
Spodziewaj się słów uznania od przełożonego oraz od współpracowników. W najbliższych dniach zyskasz też niezbędne doświadczenie, które zaowocuje w najbliższych tygodniach.

Byk 20 kwietnia do 22 maja
Jeśli dobrze zaplanujesz najbliższy tydzień, uda Ci się załatwić wszystkie bieżące zobowiązania. Będziesz pełen energii i optymizmu, połowa miesiąca Ci sprzyja. Na Twojej drodze stanie człowiek, który znacząco wpłynie na Twoją codzienność.

Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca
W tym tygodniu będziesz musiał bronić swojej zawodowej pozycji, wiele osób będzie chciało sprawdzić Twoje kompetencje. Nie daj się wyprowadzić z równowagi i bądź pewien siebie.

Rak 22 czerwca do 22 lipca
To będzie wyjątkowo aktywny tydzień, pełen niespodziewanych wydarzeń. Nie zniechęcaj się kilkoma niepowodzeniami i uwierz w siebie. Porozmawiaj ze swoim przyjacielem o wszystkim, co ostatnio was poróżniło. Początek miesiąca będzie obfitował w wiele pozytywnych wiadomości. Bądź gotowy na nowe i niespodziewane zmiany w swoim życiu.

Lew 23 lipca do 23 sierpnia
Nie podejmuj decyzji zbyt szybko, wszystko dokładnie przemyśl i zaplanuj. Bliska osoba zaprosi Cię na ważne wydarzenie. Nie rezygnuj z chwil spędzonych w gronie bliskich.

Panna 24 sierpnia do 22 września
Czekają Cię spokojne dni, wiele czasu spędzisz na świeżym powietrzu, co bardzo dobrze wpłynie na Twoje samopoczucie. Otrzymasz też zaproszenie na ważne wydarzenie. Czeka Cię również daleka podróż, której się nie spodziewasz.

Waga 23 września do 22 października
Nawiążesz ciekawe znajomości w najbliższych dniach. Osoby w związkach spędzą więcej czasu z partnerem, co pozytywnie wpłynie na relację. Jeśli nadal szukasz bratniej duszy, to rozglądaj się wokół siebie - w pobliżu jest osoba, która od dawna zabiega o Twoją uwagę.

Skorpion 23 października do 21 listopad
Dojdziesz do wielu ważnych wniosków w tym tygodniu. Nie bagatelizuj swojego przeczucia i słuchaj swojej intuicji, ponieważ Cię nie zawiedzie. Pewna bliska Ci osoba potrzebuje z Tobą porozmawiać, nie bagatelizuj jej sygnałów, spędź z nią więcej czasu.

Strzelec 22 listopada do 21 grudnia
Szczęście Ci sprzyja, jeśli podejmiesz się poważnych projektów, to możesz liczyć na powodzenie. W relacji z partnerem nadejdą radosne chwile, spędzicie więcej czasu razem. Osoba z którą od dawna nie rozmawiałeś, niespodziewanie się odezwie.

Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia
Nadchodzący tydzień przyniesie wiele zmian i nieoczekiwanych spotkań. Spodziewaj się również przypływu gotówki oraz korzystnych inwestycji, które dobrze wpłyną na Twój domowy budżet.

Wodnik 20 stycznia do 18 lutego
W tym tygodniu będziesz więcej myśleć o swojej przyszłości. Uda Ci się też zaplanować daleką podróż o której myślisz od bardzo dawna. Znajdziesz nowe zajęcie, które pochłonie Cię bez reszty. To jest też dobry czas na naukę języka obcego.

Ryby 19 lutego do 20 marca
To będzie wyjątkowo nostalgiczny tydzień. Spotkasz osobę, która ponownie Ci o sobie przypomni. Zastanów się, czy warto wracać do przeszłości. Skup się teraz na swoim rozwoju, początek miesiąca przyniesie wiele pozytywnych emocji.

Sudoku na dobry dzień

6				5		8	4	1
	4	3		1		7	2	
7			4	2	8		3	
4	2	6				9	8	7
	8			6	2	1		
	1							
1	6	4	8	9	3			2
	7			4				
9	3		2		6			

	3		1	9	5			6
9	2					5		
	6		7	3	2	1		9
3		5				2		
			5					
	7	6			9	3		8
	5	2	4				1	
	1		3	5			6	2
6		3			1	7	8	

eprasa.pl b5ad06a7cc

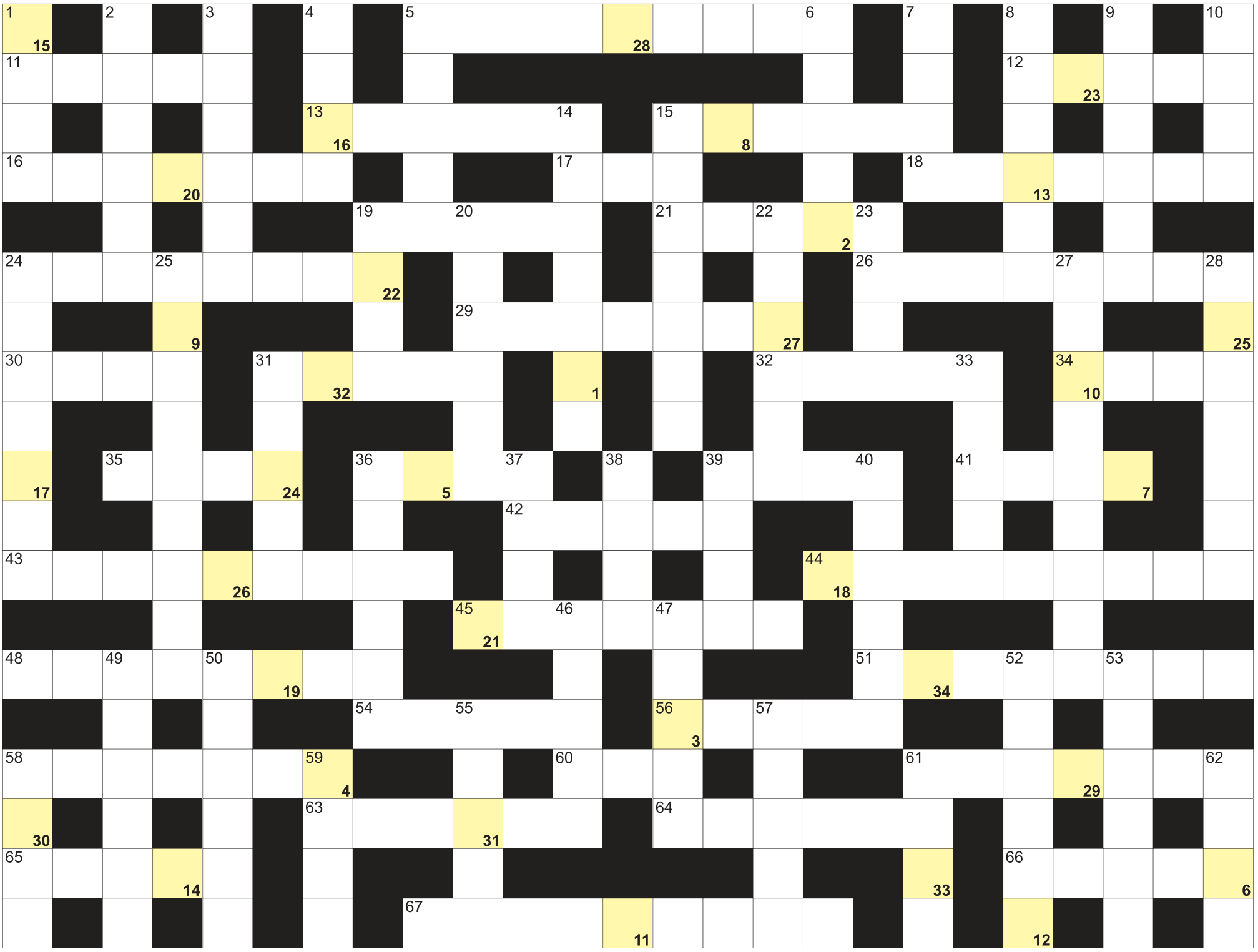

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12		13	14	15	16	17	18		19	20	
21	22	23	24	25	26	27	28		29	30	31	32	33	34										

POZIOMO: 5) prywatny dom wczasowy; 11) przepływa przez Genewę; 12) Schrödinger, fizyk; 13) szwedzki region z Malmö; 15) wycofywanie się wojska; 16) Dania dla Duńczyka; 17) najdłuższa rzeka Słowacji; 18) brawa inaczej; 19) palone i gaszone na budowie; 21) Kazantzakis, autora "Greka Zorby"; 24) francuska kraina historyczna z Rennes; 26) krótki miecz scytyjski; 29) spięcie w instalacji elektrycznej; 30) liczne, w dorobku aktora; 31) Stanisław, autor "Nie wierz nikomu"; 32) pokłady surowców, nagromadzenia; 34) szyny kolejowe; 35) woń spalenizny, dymu; 36) stolica historycznej Normandii; 39) ocena, wydanie opinii o czymś; 41) nadzorcza lub miejska; 42) kompres na czole lub kolanie; 43) zrobienie komuś przykrości; 44) zakon Adama Chmielowskiego; 45) Ingmar, szwedzki reżyser filmowy; 48) Gorazda, Miss Polonia 2003; 51) sprzedajny żołnierz; 54) Ponti - mąż Sophii Loren; 56) spadek notowań na giełdzie; 58) szkolne półrocze; 60) najdłuższa rzeka Afryki; 61) autor czyjegoś życiorysu; 63) konserwowe lub gruntowe; 64) niszczenie terenu przez wiatr i wodę; 65) spacerowy dla dziecka; 66) dawniej układał czcionki w drukarni; 67) Lech, były prezydent Polski. **PIONOWO:** 1) płynie w gniazdku; 2) tekst z kropką na końcu; 3) rzeka w Irkucku; 4) hełm żużlowca; 5) stolica Republiki Zielonego Przylądka; 6) rybie gody; 7) w parze z mamą; 8) czarodziej i doradca króla Artura; 9) cytrynowy w proszku; 10) sumeryjski bóg słodkich wód i mądrości; 14) smaczliwka wdzięczna; 15) gorczyca polna krócej; 19) obronne lub przeciwpowodziowe; 20) rozsypywana układanka obrazkowa; 22) potocznie bogacz, milioner; 23) mączka z wnętrza palmy; 24) Sosnowskiego lub czerwony; 25) koreańska sztuka walki; 27) odtrutka; 28) drewniane kwiaty sosny; 31) rzeczy należące do kogoś innego; 33) Merikanto, kompozytor fiński; 36) Jacques, były prezydent Francji; 37) wśród sztućców; 38) narzędzie do orania; 39) rzeka w Oławie; 40) Chochołowska w Tatrach; 46) przepływa przez Kutaisi; 47) szafy i stoły; 49) baza strażaków; 50) stolica Zambii; 52) miłość własna, samolubstwo; 53) największe jezioro Białorusi; 55) plastikowa słomka do napojów; 57) szklany na przetwory; 58) ptak pohukujący nocą; 59) kropelki wody na trawie; 61) stolica Azerbejdżanu; 62) pierwiastek Fm.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
13

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 11 otrzymuje Pani Anna Ziobrowska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl b5ad06a7cc

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ELEKTRYK 662-721-765.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą, gontem. 667-025-967.

CZYSZCZENIE tapicerki, dywanów. Tel. 692-987-987.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

KRYCIE papą, blachą, rynny, gonty. 507-666-654.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SPRZEDAM rowery holenderskie produkcji Batavs Giant Gazelle, stan idealny. Damskie i męskie. 605-188-672.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

BYTOM. Sprzedam nieruchomość. 664-304-135.

ZAMIENIĘ mieszkanie, 37 m2, 2 pokoje, wieżowiec na większe, 50 m2, minimum 3 pokoje. 511-744-650, 880-666-966.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

MAŁĄ przyczepkę sprzedam. Tel. 600-371-384.

RÓŻNE

BESKIDY, wczasy dla małżeństw, z dofinansowaniem do 40%. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń
508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

PIT-y ROCZNE od 30 zł!
Przez maila, telefon, skan, w domu Klienta.
603-649-877
REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

Za wszystkie nadesłane życzenia wielkanocne serdecznie dziękujemy

Zespół tygodnika Życie Bytomskie

REKLAMA

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

PRZEKAŻ NAM 1,5%
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W BYTOMIU

Zwracamy się do Państwa z ogromną prośbą o przekazanie swojego 1,5% podatku na rzecz naszego Stowarzyszenia

Wszystkie wpłaty zostaną przekazane na rzecz bezdomnych kotów i psów znajdujących się w Schronisku

STOWARZYSZENIE POMOCY PORZUCONYM I DRĘCZONYM ZWIERZĘTOM

KRS 0000189925

NUMER RACHUNKU STOWARZYSZENIA BANK SPÓŁDZIELCZY W BYTOMIU

53 8591 0007 0420 0997 5766 0001

REKLAMA

Do 3.600 zł zwrotu z PIT
za niepracującego małżonka lub z małym zarobkiem czy emeryturą
Tel. 603-649-877
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Jacek Sonczowski interwencje, tel. 501-296-998, Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl b5ad06a7cc

BYTOM.PL

Szachy wracają do łask

BYTOM

Młodzi przy szachownicy

Szkoła Podstawowa nr 21 im. Józefa Lompy i Stowarzyszenie Przyjazna Ósemka zorganizowali turniej szachowy o Puchar Ósemki.

Wystartowało 70 uczniów z kilkunastu szkół regionu. Przy szachownicy spotkali się gracze z Piekar Śląskich, Zbrosławic, Kotów i Miedar.

W gronie dziewcząt z rocznika 2012 i młodszych triumfowała Natalia Walkowiak przed Magdaleną Mejer (obydwie szkoła społeczna). W gronie starszych pierwsza była Maria Góra ze Zbrosławic, która wyprzedziła bytomianki Aleksandrę Perlak z SP 46 oraz Anastazję Yarychlewską z SP 3.

Rywalizację chłopców młodszych wygrał piekarzanin Stanisław Romanowski. Był lepszy od bytomian Piotra Yarychlewskiego i Kacpera Sobianka (obaj SP 3). Wśród starszych nasi nie dali szans innym. Zwyciężył Kacper Dembicz z SP 9 przed Filipem Mejerem ze szkoły społecznej oraz Tymoteuszem Markowskim z SP 46. **IZO**

Medale zdobyte w basenie

BYTOM. SZEŚĆ MEDALI WYWALCZYŁA NA MISTRZOSTWACH POLSKI MŁODZIKÓW REPREZENTACJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ MISTRZOSTWA SPORTOWEGO. TRZY Z NICH BYŁY Z NAJCENNIEJSZEGO KRUSZCU.

Tomasz Nowak

Dwudniowa impreza zgromadziła na starcie najlepszych młodych pływaków z całego kraju. Wielu z nich reprezentowało świetny poziom, o zwycięstwa nie było zatem łatwo. Spośród bytomian szczególnie dobrze spisał się Bartosz Nawrat, który zdobył aż dwa złote medale. Pierwszy w wyścigu na 100 metrów stylem grzbietowym uzyskując bardzo dobry czas 1:10,42. Drugie mistrzostwo zapewnił sobie na dystansie dwa razy dłuższym, pokonując go w czasie 2:32,02. Do tego Nawrat dołożył jeszcze brąz na 100 m stylem dowolnym (1:00,67).

Trzecie złoto dla naszej reprezentacji wywalczyła Aleksandra Krawczyk, która okazała się niepokonana na 100m stylem dowolnym (1:03,45) oraz jakby tego było mało wywalczyła brąz na 200m stylem zmiennym.

Z kolei Maciej Sikora w wyścigu na 100m grzbietem przypłynął na metę drugi (pokonał go tylko Nawrat) z czasem1:10,66, zaś na 200m uplasował się na trzecim stopniu podium (2:35,74).

Poza wymienionymi medalistami bytomską szkołę mistrzostwa sportowego i klub UKS Na Fali Bytom reprezentowali w trakcie zawodów także: Martyna Kilarska, Zosia Wrotek, Emilka Chabko, Irmina Ulanowska, Paulina Zielińska, Basia Bydłoń, Maja Dubielska, Jagoda Pach, Olga Chabko, Emilia Suchan, Agata Miszkiewicz, Bartek Jąderko, Mateusz Podbucki, Miłosz Augustyński, Jakub Zieliński, Jakub Meksa, Wiktor Karasz i Adam Brzuchala.

BYTOM.PL

Aleksandra Krawczyk sięgnęła po mistrzostwo na 100m

RADZIONKÓW

Ciderplass: wszystko już jasne

MOSIR RADZIONKÓW

Siatkarze amatorzy zakończyli rozgrywki

W Amatorskiej Lidze Siatkówki Ciderplass wszystko jest już jasne. Tytuły mistrzowskie wywalczyły ekipy Winiacze (wśród kobiet) oraz Pronetbud (w gronie mężczyzn).

Turniej finałowy zorganizowano w hali radzionkowskiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Odbył się on 1 kwietnia, ale mimo tego, że to tradycyjnie dzień robienia sobie żartów, nikt o żartach nie myślał, a pod siatką walczono na całego i na poważnie.

W półfinałach męskich spotkały się Balviten Volley Team oraz Impact Volleyball Team, a także Pronetbud i Helenka. W pierwszym pojedynku po czterech setach i bardzo zaciętym pojedynku tablica wyników wskazywała 2:2. O wszystkim zatem miał zadecydować piąty set, w którym również emocji było co niemiara. Ostatecznie rezultatem 18:16 wejście do finału zapewniła sobie drużyna Impactu.

W drugim półfinale Pronetbud bez większych problemów pokonał Helenkę 3:0. W wielkim finale również wystarczyły 3 sety, żeby wyłonić zwycięzcę. Rozpędzeni siatkarze Pronetbud nie pozostawili najmniejszych wątpliwości co tego, kto dominował w tej edycji i komu należał się tytuł. W grupie damskiej natomiast końcowy triumf zapewniły sobie zawodniczki Winiaczy, które w finale pokonały team Byle do Góry. Również i one dały pokaz siły. Triumfatorzy dostali puchary.

Po zakończeniu gier emocje nie opadały, bo zorganizowano konkurs wiedzy na temat siatkówki „Milionerzy Ciderplas". Najlepsze w nim okazały się również reprezentantki zespołu Winiacze.

Przypomnijmy, że Bytom w lidze reprezentowała ekipa Kadra Bobrek w składzie: Arkadiusz Bartosiak, Mirosław Marny, Michał Szumowski, Patryk Kobyłecki, Paweł Głowiek, Mateusz Zaczyk, Dawid Pająk, Piotr Balcerzak oraz Sebastian Chaiński. Uplasowała się ona na piątej pozycji. Na szóstej z kolei znalazły się radzionkowskie Latające Gwoździe w składzie: Damian Biderman, Marek Kurde, Aleksander Pisula, Rafał Strzelczyk, Danuta Strzelczyk, Dawid Stypa, Robert Dzionsko i Robert Tobór. **TON**

BYTOM

Jedni na zgrupowaniu, drudzy na turnieju

Sporo startów mieli w ostatnich dniach młodzi zawodnicy Bytomskiej Akademii Boksu. Spisywali się w nich bardzo dobrze.

Część naszych pięściarzy trzecią dekadę marca spędziła w Giżycku, gdzie trwało zgrupowanie szlifującej formę Kadry Narodowej Młodzików. Na zakończenie intensywnego obozu biało-czerwoni zmierzyli się na Węgrzech z reprezentacją gospodarzy. W kadrze wystąpił między innymi reprezentujący BAB, utalentowany Filip Jóźwiak. Co warte podkreślenia walczył on w kategorii 52 kg, chociaż jego zwyczajowa kat. to 50 kg. Po wyrównanym pojedynku bytomianin musiał uznać wyższość rywala. Mecz zakończył się sprawiedliwym remisem 9:9, a trener kadry Robert Osmólski w swych wypowiedziach bardzo pozytywnie oceniał postawę Filipa Jóźwiaka.

Podopieczni Akademii startowali też w turnieju zorganizowanym w Libiążu. Posłaliśmy tam Danylo Trutnieva, Franciszka Wójcika, Aleksandra Pawlaka, Dominika Krężołka, Szymona Ostrowickiego, Zhelyazko Zhelyazkova, a także Nikodema Godaka. - Jestem zadowolony z postawy zawodników naszej Akademii, bo boksowali jak równy z równym z bardziej doświadczonymi rywalami i to zaowocuje. Na duże wyróżnienie zasługuje Danylo Trutniev który pokonał 3:0 brązowego medalistę Mistrzostw Europy Jerzego Armatysa z Irydy Mielec – komentował zaraz po zawodach trener Sylwester Klasa W Libiążu zawodnikami opiekował się również trener Tomasz Kurzaj.

Tymczasem as BAB, mający już na koncie wiele poważnych bokserskich osiągnięć Oliwier Szot zajął trzecie miejsce w mocno obsadzonym turnieju Belgrad Winner. W drodze do półfinału pewnie pokonał Rosjanina i Kazacha, natomiast w półfinale przegrał z pięściarzem z Austrii. **IGN**

eprasa.pl b5ad06a7cc

WŁOCHY

Życiówka

ARCHIWUM

Uśmiech Weroniki Falkowskiej nie dziwi

Z niecierpliwością czekała Weronika Falkowska – warszawianka w barwach Górnika Bytom – na poniedziałkowy najświeższy ranking WTA. Do tej pory jej najwyższym miejscem było 240., ale ów rekord już został poprawiony. 22-latka zaliczyła w ubiegłym tygodniu świetny występ w turnieju ITF W25 w Santa Margherita di Pula na kortach ziemnych. Po wygranych z Mają Chwalińską (krecz w I secie), Francuzką Fioną Ferro (6:3, 6:2) oraz Greczynką Valentini Grammatikopoulou (4:6, 6:4, 6:2), Polka dopiero w półfinale (2:6, 3:6) znalazła pogromczynię w osobie Jekateriny Makarowej (niestety, WTA dopuszcza do udziału w turniejach zawodniczki z Rosji).

Wraz ze wspomnianą Grammatikopoulou, Falkowska dotarła też we Włoszech do finału rywalizacji deblistek. **LED**

Blisko, coraz bliżej

BYTOM. CORAZ WIĘKSZĄ PRZEWAGĘ - MOCNO SKRACAJĄC SWÓJ DYSTANS DO DRUGIEJ LIGI - MAJĄ W TABELI PIŁKARZE POLONII.

Dariusz Leśnikowski

KRZYSZTOF KADIS

Konrad Andrzejczak znów trafił - w trzecim z rzędu meczu ligowym

Na długo przed rozpoczęciem rundy wiosennej, Wielka Sobota w polonijnym kalendarzu zaznaczona była na czerwono, ze względu na planowany przyjazd do Olimpijską mistrza jesieni. Rezerwy Rakowa miały wówczas cztery „oczka" przewagi nad bytomianami. Nikt nie przypuszczał, że po końcowym gwizdku rewanżowego starcia będą tracić do nich... dziesięć punktów!

W sobotę najpierw Konrad Andrzejczak bardzo szybko potwierdził, że dwa gole w dwóch ostatnich meczach nie były przypadkowe: głową zamienił na gola centrę Igora Ławrynowicza. W 33 minucie Krzysztof Ropski trafił w poprzeczkę, a 120 sekund potem - po pierwszej groźnej akcji gości - było... 1:1. Kamil Chiliński – też głową – dobił do siatki piłkę odbitą przez Eryka Mirusa po strzale Adriena Balboy.

To był generalnie „dzień dobitek". Po zmianie stron Mirus raz jeszcze „wypluł" piłkę uderzaną przez Balboę, ale zastopował próbującego „poprawki" Oliviera Sukiennickiego. Po drugiej stronie natomiast bramkarz Jakub Raczykowski nie obronił „główki" Rusława Zubkowa, dobijającego piłkę odbitą (drugi raz w tym meczu) od poprzeczki po uderzeniu Ropskiego! Kropkę nad „i" postawił - strzałem w krótki róg - Filip Żagiel. To trafienie rozstrzygnęło losy gry. Jedynym rywalem podopiecznych Adama Burka w walce o awans jawi się zaś w tej chwili bielski Rekord. ■

III liga - 23. kolejka

Polonia Bytom - Raków II Częstochowa 3:1 (1:1)
1:0 Andrzejczak (6), 1:1 Chiliński (35), 2:1 Zubkow (57), 3:1 Żagiel (70). Sędziował Piotr Szkatuła (Bielsko-Biała).
Polonia: Mirus - Budzik, Bedronka, Zubkow, Zejdler - Ławrynowicz (78. Siwek Ż), Konieczny Ż, Norkowski (88. Wuwer), Krzemień (66. Gajda), Andrzejczak (66. Żagiel) - Ropski

RYBNIK

Droga na olimpiadę

Do 11 zawodników – medalistów marcowego Pucharu Polski kadetów w Piasecznie – w pierwszy kwietniowy weekend dołączyło dziewięciu kolejnych reprezentantów Czarnych, którzy pod koniec miesiąca w Koszalinie wystartują w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. W zawodach zorganizowanych w Rybniku na podium stanęli następujący dżudocy i dżudoczki z Bytomia: Magdalena Schenk, Alicja Brygoła i Mikołaj Kaczorek (złoto), Mateusz Rotuski, Artur Velykyi i Wojciech Swołkowicz (srebro) oraz Jakub Baran i Łukasz Przewieslik (brąz) **LED**

Na fali

Informowaliśmy przed tygodniem, że do finałów MP U-19 awansowali juniorzy starsi Polonii. Ich sukces na zawodach w Szczecinie powtórzyli młodsi koledzy w kategorii U-15. Podopieczni Radosława Paczyny i Hugo Velazqueza walczyć będą o medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży na przełomie czerwca i lipca. **LED**

STĘSZEW

Na podium

ARCHIWUM

Z trzema medalami wrócili ze Stęszewa – gdzie na przełomie marca i kwietnia odbył się turniej Grand Prix Polski w taekwon-do – zawodnicy bytomskiego klubu „Sonso". Karolina Kasprzyk i Karol Pietruszka (IV-VI Dan) wywalczyli srebro w konkurencji układów formalnych seniorów. Tomek Stempniak z kolei zdobył brąz w konkurencji walk juniorów (kat. do 68 kg). **LED**

ŚWIĘTOCHŁOWICE

„Karna" klamra

Niefortunnym rywalem dla „Cidrów" są piłkarze Śląska. Jesienna domowa porażka 1:2 z tym rywalem kosztowała pracę ówczesnego trenera Ruchu, Marcina Dziewulskiego. Marcin Trzcionka stanowiska nie straci, stracił za to w Wielką Sobotę sporo nerwów. Jego podopieczni w Lipinach dali się pokonać niżej notowanemu rywalowi.

Spotkanie spięły dwa rzuty karne. Dzięki „jedenastce" swojego 25. gola w sezonie zdobył Bartosz Nawrocki. Okazje do podwyższenia prowadzenia zmarnowali Michał Szromek i Kamil Kopeć, za co Ruch został ukarany dwiema kontrami, wykończonymi przez Mateusza Kaisera. „Główka" Rafała Otwinowskiego mogła dać gościom punkt, ale to miejscowi – po „wapnie" dla nich w samej końcówce – zafundowali sobie świąteczny prezent.

Szansę na rehabilitację radzionkowianie mieć będą w najbliższą sobotę (15 kwietnia), gdy o 17 podejmą częstochowską Victorię. **LED**

IV liga, 20. kolejka (8.04.)

Śląsk Świętochłowice – Ruch Radzionków 3:2
0:1 Nawrocki (25. karny), 1:1 Kaiser (53), 2:1 Kaiser (69), 2:2 Otwinowski (77), 3:2 Słota (88. karny)
Ruch: Strzelczyk - Harmata, Otwinowski, Fulianty (63. Siwy), Ćwielong - Kopeć (77. Baran), Turczyn, Gwiaździński, Szromek (70. Matysek), Kowalski (63. Cichecki) - Nawrocki

KATOWICE

Pobici przez nastolatków

Po bardzo ważnym dla układu dolnych rejonów tabeli zwycięstwie z Unią Kosztowy (2 kwietnia), podopieczni Kamila Zieleźnika nie zdołali nawiązać walki z aspirującą do awansu młodzieżą katowickiego Rozwoju. Wielkosobotnia rywalizacja rozstrzygnięta została po pięciu minutach; goście zaliczyli dwa szybkie nokdauny autorstwa Fabiana Cieślara i nie podnieśli się już z kolan, jeszcze przed przerwą dając się trafić dwukrotnie po akcjach kolejnych siedemnastolatków, czyli duetu: Szymon Jarek – Maksymilian Zieliński. Liczne zmiany, dokonane u bytomian w przerwie, nie odmieniły losów spotkania... W najbliższą sobotę o 17 „Zieloni" u siebie zagrają z Unią Dąbrowa Górnicza. **LED**

IV liga, 20. kolejka (8.04.)

Rozwój Katowice – Szombierki 5:1 (4:0)
1:0 Cieślar (3), 2:0 Cieślar (5), 3:0 Jarek (35), 4:0 Zieliński (44), 4:1 Okaj (61), 5:1 Łebko (67. samob.)
Szombierki: Dorosławski – Śliwa (61. Stachoń), Orzeszyna (46. Mazur), Gancarczyk, Szczepanik (46. Wąsik) – Moritz, Kamiński (69. Watola), Niemiec (46. Okaj), Łebko Ż, Ściuk (69. Kałużny) - Tsukeiskiri (75. Kołodziejczyk)
19 kolejka (2.04.)
Szombierki – Unia Kosztowy 3:2 (2:1)
1:0 Tsuleiskiri (27), 1:1 Wolny (28) 2:1 Tsuleiskiri (44), 3:1 Gancarczyk (59), 3:2 Soltys (90+2)

eprasa.pl b5ad06a7cc

Zagrają o utrzymanie w Superlidze

BYTOM. TENISIŚCI STOŁOWI POLONII MUSZĄ PRZYWIEŹĆ WYGRANĄ Z TORUNIA, BY ZAPEWNIĆ SOBIE UTRZYMANIE W SUPERLIDZE.

Dariusz Leśnikowski

Dla bytomskich fanów tej dyscypliny obecny sezon jest zupełnie niezwykły. Nieprzyzwyczajeni są przecież, że do (przed)ostatniej kolejki ich ulubieńcy walczyć muszą o przedłużenie Superligowego bytu. A właśnie taka będzie stawka piątkowego wyjazdowego meczu z toruńską Energą. - Jeden punkt powinien nam wystarczyć do utrzymania. Ale jego pewność da tylko zwycięstwo, za dwa lub trzy „oczka" - przypomina menedżer bytomskiej ekipy, Michał Napierała. I nie chce niczego zostawiać przypadkowi/losowi; wszak w niedzielę, na kiedy planowana jest ostatnia seria gier ligowych, jego podopieczni będą pauzować i tylko z boku przyglądać się temu, co zrobią ich rywale w walce o utrzymanie...

W Toruniu bytomski zespół zagra w najsilniejszym składzie. Prosto z Gdańska, gdzie trenują z kadrą narodową, przyjadą Patryk Chojnowski i Wang Lichen, z Bytomia dojedzie

ARCHIWUM

Poloniści najlepsi w regionie po raz 20

Jakub Perek. Ten pierwszy, as atutowy Polonii, w końcówce marca wojażował po świecie (głównie Dubaju), gdzie zdobywał punkty niezbędne do paraolimpijskiej kwalifikacji Paryż 2024. I cel zrealizował, dzięki czemu za kilkanaście miesięcy będzie mógł powalczyć o trzecie złoto na igrzyskach! A do tego czasu – z nadzieją na zachowanie przez bytomian statusu ligowca – będzie bronić barw Polonii! Menedżer zespołu ma też w głowie pomysły na kolejne wzmocnienia, najpierw jednak trzeba wygrać w Toruniu.

Czekając na decydujący bój ligowy, 2 kwietnia poloniści po raz 20. (!!!) wygrali Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim. Nie dane im jednak było reprezentować regionu w walce o to trofeum na szczeblu krajowym. Polski Związek Tenisa Stołowego wycofał bowiem wcześniejszą zgodę na przełożenie półfinałowego turnieju PP w Zielonej Górze, gdzie zagrać miała najlepsza drużyna z Górnego Śląska. Zawody przeprowadzono 1 kwietnia, kiedy i Chojnowski, i Lichen byli jeszcze w drodze z zagranicznych wojaży! W tej sytuacji Śląsk reprezentował – pokonany dzień później przez Polonię w zmaganiach regionalnych – KTS Gliwice...

WARSZAWA

Oszukani na finiszu

Skoro z wicemistrzem sezonu zasadniczego 1. ligi poloniści na jego parkiecie walczyli jak równy z równym, to jaki jest prawdziwy obraz ich możliwości? - takie pytanie stawiają sobie sympatycy bytomskiej koszykówki. W meczu wieńczącym sezon – który okazał się bolesny, po przyniósł beniaminowi spadek z zaplecza ekstraklasy – podopieczni Mariusza Bacika bliscy byli sprawienia sensacji, na 54 sekundy przed końcem prowadząc w stolicy trzema punktami. - I gdyby nas sędzia nie oszukał w ostatniej minucie, zakończylibyśmy rozgrywki zwycięstwem – mówi krótko szkoleniowiec, mając na myśli nieodgwizdany faul na Tomaszu Dei.

Jego odpowiedź na pytanie postawione na wstępie też jest krótka. - Ten mecz, ale też nasze wygrane z czołowymi zespołami tabeli: GKS Tychy, SKS Starogard czy Kotwicą Kołobrzeg pokazały, że liga była wyrównana. Nie chcę powiedzieć, że o zwycięstwie lub porażce decydowała wyłącznie dyspozycja dnia, ale.. często-gęsto tak było – dodał, z żalem pochylając się nad przykrymi przegranymi swych podopiecznych. - Nie potrafiliśmy zwyciężać przeciwników będącymi naszymi rywalami w walce o utrzymanie. Gdybyśmy z każdym z nich wygrali po jednym meczu, cieszylibyśmy się z utrzymania .

Na pytanie „Co dalej z bytomskimi marzeniami o wielkiej koszykówce?" Mariusz Bacik szerzej odpowie w jednym z najbliższych numerów „Życia Bytomskiego". **LeD**

1. liga - 34. kolejka

Dziki Warszawa - Polonia Bytom 91:90 (25:27, 19:22, 26:18, 21:23)
Punkty dla Polonii: Willis 27, Piechowicz 13, Wieczorek 11, Jagoda 10, Szczepanik 8, Chrabota 7, Bogdanowicz 6, Deja 5, Chorab 3

REKLAMA

eprasa.pl b5ad06a7cc